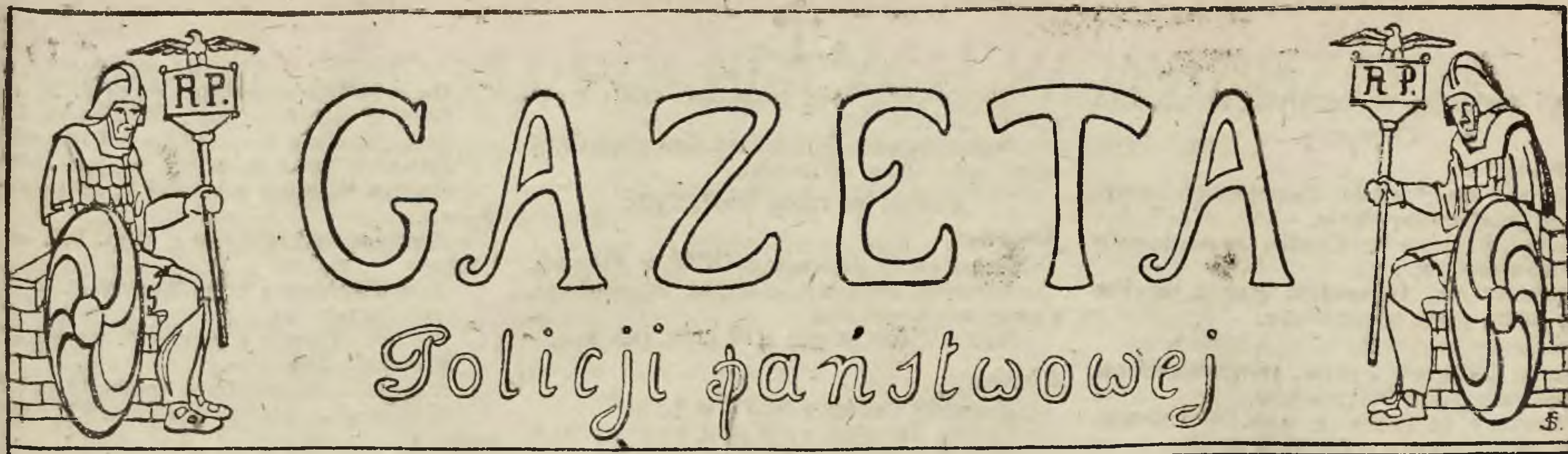
№ 44. WARSZAWA, dnia 30 października 1920 r. Rok 2.



WYCHODZI CO TYDZIEŃ.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, — DŁUGA 38. REDAKTOR PRZYJMUJE OD GODZ. 6—8 WIECZ. TELEFON 55-73.

KOMITET REDAKCYJNY: M. BORZĘCKI, H. CEDERBAUM, E. DĄBROWIECKI, J. KUCZYŃSKI, S. URBANOWICZ, BR. ZANIEWSKI.

PRZEDPŁATA 34 M. MIESIĘCZNIE. CENA NUMERU POJEDYŃCZEGO 18 MAREK. ADMINISTRACJA OTWARTA OD 10 R.—2 PP. TEL. 299-33.



Zapalmy łuczywa, idźmy cichym korowodem w liści złotych zawierusze.... Idźmy do mogiłległych towarzyszy.

A najpierw ku tym dalekim, w szczerych polach samotnym krzyżom, kędy wielka cichość dzisiaj i błogosławiony spokój, okupiony krwią i ofiarą życia młodego, a gdzie szalała zawierucha zbrojna, krwawa, jak gwiazdy sierpniowe, gasząca, życia — w zgiełku, w zwierzęcej zaciekłości.... Ku mogiłom idźmy bohaterów — towarzyszy, którzy swoje życie na ostrzach mieczów ponieśli i oddali Ojczyźnie — dobrowolnie!.... własną dobrą wolą z piersi wyrwane serca, oddane w prostem słowie: „bierz i ostań się“!....

Pokój Waszym cieniom....

Ustawmy na mogiłach w krzyż łuczywa gorejące ogniem, rozpłomienionym u naszych ognisk domowych, ocalałych z ofiary Tych, którzy w mogiłach.... niech Obrońcom jaśnie goreją w ten wieczór i tę noc Zaduszek!

Światłość wiekuista Waszym cieniom....

Chylmy czoła, w wielkiej ciszy, trzykrotny pokłon oddajmy Ich mogiłom.

Cofajmy się ciszej od liści z drzew na mogiły spadających.

Idźmy społem, korowodem.... Chrońmy płomień łuczywa i nieśmy na mogiły towarzyszy, co życie oddali, spełniając swój szczytny obowiązek stróżów bezpieczeństwa współobywateli....

Cichą była Wasza ofiara z ciała i ze krwi....

Cześć....

Zgodny chór niech przekaże wiekom Ich imiona w tem słowie cześci....

W krzyż, w gorejący krzyż ustawmy płonące nasze łuczywa na mogiłach Tych, co obowiązek spełnić umieli aż do utraty życia....

Wieczne Wam odpocznienie po znoju doczesnym....

Okolmy serc naszych pierścieniem te ciche mogiły i naszej pamięci złóżmy na nich kwiaty w ten wieczór, w tę noc Zaduszek.

Trzykrotny pokłon w cichości oddajmy.

Te i tamte mogiły w kwiatach naszej pamięci i w płomieniach czci są, jako głoski przeświętego słowa, które niebo łuną odczytuje na Polskiej ziemi:

„Za Ojczyznę“....





Ś. P.

Zginęli śmiercią walecznych w obronie Ojczyzny.

Przodownicy:

Łamacz Paweł z pow. Zamojskiego, zamordowany przez bolszewików.

Saba Stanisław z Cnodla, zamordowany przez bolszewików.

Zieliński Jan, komendant poster. w Horucku, zabity przez bolszewików.

Posterunkowi:

Golec Wojciech z pow. tomaszewskiego, zamordowany przez bolszewików.

Pasieczny Hieronim z pow. krasnystawskiego, zamordowany przez bolszewików.

Radecki Józef z pow. zamojskiego, zamordowany przez bolszewików.

Radziszewski, zginął w walce pod Miaskowem.

Tide, zginął w walce pod Miastkowem.

Zientala Franciszek z pow. zamojskiego.

Zginęli spełniając obowiązek stróża i obrońcy współobywateli.

Posterunkowi:

Donnersberg Marjan z P. K. P. P. w Przemyślu, zginął z rąk bandytów.

Mięszała Józef z pow. sokołowskiego, zmarł na tyfus plamisty.

Kokoszak Antoni z Lutowisk pow. Lisko, został uduszony przez przemytników.

Stępień Józef z pow. jędrzejowskiego, zginął bohaterską śmiercią w walce z koniokradami.

Stachórka Stanisław z kom. kol. P. P. na st. Kielce, zmarł na tyfus plamisty.

Urbański Stanisław z P. K. P. P. zginął z ręki złoczyńcy.

Wilczyński Andrzej z Lublina, zabity przez pociąg na st. Kielce.

Wojciechowski Bronisław z Kom. Pułtuskiej zginął jako ofiara obowiązku.

Zmarli w roku bieżącym.

Komisarze;

Cetnarowski Zygmunt z OKPP w Kielcach.

Tomczak Stanisław, zastępca komendanta, z pow. warszawskiego.

Kupczyk Aleksander z IV kom. pol. kol.

Urzędnicy:

Bugański Teodor z KOPP w Łodzi.

Grablis Romuald z pol. pow. węgrowskiego.

Hurson Eugenja z PKPP w Turce.

Sezoczyńska Eugenja z kom. kutnowskiej.

Przodownicy;

Gogol Antoni z pow. pułtuskiego.

Komendant posterunku Kurów, Król Kazimierz z pol. śledczej, pow. wieszawskiego.

Kozak Franciszek, z pow. sokołowskiego.

Kossak Jan z PKPP, w Radzyminie.

Mikołajewski Juljan z Kom. PP na pow. Łaski.

Tempiński Henryk z OKPP w Sochaczewie.

Rzewuski Juljan z pow. radzymińskiego.

Posterunkowi:

Bąk Jan z kom. P.P. w St. Samborze.

Czekajewski Adam kom. P.P. na m. Łódź.

Cichowski Franciszek z kom. P.P. z pow. Janowskiego.

Ciechan Michał z P.K.P.P. w Krasnymstawie.

Dudziak Leon z K.P.P. z Białej.

Dąbrowski Józef z z K. P. P. pow. skierniewickiego.

Dydecki Teodor z kom. Płockiej.

Gorecki Józef z kom. P.P. na m. Łódź.

Gozdzuk Jan z kom. P.P. na pow. brzezińskiego.

Golaczuk Jan z kom. P.P. na pow. bielski.

Goździn Bolesław z kom. P.P. na pow. gostyński.

Jastrzębowski Walenty z kom. P.P. na m. Łódź.

Jabs Stanisław z kom. Rypińskiej.

Jędrzejczak Jan.

Kuchcik Walenty z kom. P.P. na m. Łódź.

Kacperski Stanisław.

Kuczyński Aleksander z komis. III pol kol.

Kolenkiewicz Stanisław z kom. P.P. na pow. suwalski.

Mramek Michał z P.K.P.P. w Łukowie.

Nissen Wiktor z pow, węgrowskiego.

Nowak Jan z pow. lubelskiego.

Neuman Aleksander z komis. kol P.P. odcinka Łódź Fabryczna.

Stępniak Andrzej z kom. skierniewickiej.

Sawicki Wojciech z kom. P. P. na pow. łódzki.

Śmiech Leon z pow. kom. P. P.

Szczepaniak Stanisław z Poznania.

Trawczuk Mikołaj z P.K.P.P. w Przeworsku.

Wrański Wacław z P.K.P.P. m. Lublina.

Wosiński Paweł z I kom. P.P. w Warszawie.

Wosocki Konstanty z P. K. P. P. w Sochaczewie.

Witczak Antoni z kom. P. P. na m. Łódź.

Wójcik Jan z pow. kom. P. P.

Wandzicki Franciszek z kom. P. P. na m. Łódź.

Zalewski Stanisław z pol. kol. komis II st. Siedlce.

POKÓJ ICH CIENIOM!

LUDWIK KULCZYCKI.

NASZE STRONNICTWA POLITYCZNE.

(Dokończenie.)

Jako stronnictwo w sejmie, występuje też „Klub mieszczański“ Jest to stronnictwo umiarkowane mieszczańskie, mające kilkunastu posłów. Na jego czele stoi poseł Rosset. Stoi ono blisko Narodowego Zjednoczenia Ludowego, ale nie zawsze głosuje z niem identycznie.

P. P. S. jest stronnictwem socjalistycznem, które, w latach ostatnich, uległo znacznemu zradykalnieniu. Pomijąc już te grupy, które z niego wystąpiły — zauważyć należy, że niziny tego stronnictwa, to znaczy masy robotnicze są, w znacznej swej części bardzo skrajne, co ujawnia się, choćby w tem, że w t. z. klasowych związkach zawodowych będących w łączności z P. P. S. komuniści i pepesowcy są razem zorganizowani. W. P. P. S. odróżnić można trzy odłamy: 1) skrajny, do którego należą: poseł Żuawski, stojący na czele klasowych związków zawodowych w całym państwie, organizator robotników rolnych, Kwapiński, działacz Sochacki i inni; 2) centrowy, na czele którego stoją posłowie: Ziemęcki, Niedziałkowski, Perl; 3) umiarkowany, którego wyrazem są: poseł Barlicki, Malinowski, Jaworowski, Reger i inni.

Nie odrzucając zasadniczo porozumienia z koalicją — stronnictwa te nie chcą zbyt ściślej z nią łączności.

P. P. S. przywiązuje wielką wagę do międzynarodowej łączności partji socjalistycznych i chciałoby przystosować swą politykę do tej łączności, przynajmniej o tyle, aby, tej nie zerwać.

Narodowa Partja Robotnicza i odłam stronnictwa ludowego skupiającego się koło grupy „Piasta“ — tworzą ugrupowania stojące bliżej lewicy niż Związku Ludowo Narodowego i Zjednoczenia Ludowego, jednakże w wielu sprawach nie idą tak daleko jak lewica.

Klucz do rozwiązania sytuacji politycznej w Polsce, w dobie obecnej, znajduje się w rękach tych stronnictw.

Nie jest mojem zadaniem, w artykule niniejszym, ocenianie wartości polityki naszych stronnictw politycznych, lecz tylko objektywne przedstawienie ich dążeń, które starałem się przedstawić możliwie dokładnie.

Z powyższego przedstawienia rzeczy widzą czytelnicy, jak ważną rolę w życiu naszych stronnictw, w dobie obecnej, odgrywają sprawy, że tak powiem, chwilowe, oraz sprawy państw nieistniejących jeszcze.

Okoliczność ta komplikuje ogromnie nasze życie polityczne.

Nie ulega wątpliwości, że przeprowadzenie ostateczne reformy agrarnej, ustalenie naszych granic i rozstrzygnięcie losów naszych dawnych kresów wschodnich — uprości nieco, a może nawet znacznie, nasze stosunki polityczne pomiędzy stronnictwami i przyczyni się do tego, że nabiorą one więcej cech ugrupowań opartych na podstawach trwałych i interesach ściślej niż obecnie określonych i związanych silniej z określonemi grupami społecznemi.

Pomiędzy odłamem skrajnym P. P. S. a umiarkowanym jest ogromna różnica. Odłam skrajny dąży do ciągłego zaostrzania walki klasowej i do bezpośrednich rządów mas, przez ciągłą ich interwencję w sprawy, które należą do Sejmu. Odłam umiarkowany kładzie główny nacisk na to, aby stronnictwo popierało politykę Naczelnika Państwa, widząc w niej pomyślną perspektywę i dla samej partji także.

Odłam środkowy stara się godzić te sprzeczności. Oprócz wymienionych wyżej osób, na czele tego stronnictwa stoją jeszcze posłowie Moraczewski, wice-prezes ministrów Daszyński, poseł Djamand, znakomity znawca spraw gospodarczo-finansowych, poseł dr. Marek i inni.

Organami P. P. S. są: „Robotnik“, „Naprzód“, „Trybuna“ i inne mniejsze pisma.

Prócz tych stronnictw, mających reprezentantów w Sejmie, istnieje jeszcze demokracja polska, nie mająca posłów, zbliżona politycznie do P. P. S., lecz nie mająca jej radykalnego programu socjalnego. Na czele tej demokracji stoją: Med rd Downarowicz, Szpotański, dr. Dłuski i inni. Organ, „Naród“.

Kończąc tę charakterystykę naszych stronnictw politycznych, zauważyć należy, że prócz różniących je punktów, dotyczących ogólnego światopoglądu, oraz celów odległych—jest cały szereg spraw bieżących, politycznych i społecznych, oraz odnoszących się do polityki zagranicznej, które dzielą wszystkie te stronnictwa na dwa wrogie obozy. Dla uwypuklenia tych różnic muszę się jeszcze zastanowić nad pewnemi sprawami, o których wspomniałem poprzednio ogólnikowo.

Związek Ludowo-Narodowy, Narodowe Zjednoczenie Ludowe, Demokracja Chrześcjańska pragną konstytucji republikańskiej, opartej na systemie dwuizbowym, na ścisłej odpowiedzialności ministrów przed Sejmem—konstytucji, która ster polityki faktycznej skupia wyłącznie w rękach rządu. Stronnictwa te pragną Naczelnikowi Państwa pozostawić rolę reprezentacyjną na zewnątrz i na wewnątrz i domagają się oddzielenia stanowiska Naczelnika Państwa, czyli Prezydenta Republiki, od stanowiska Naczelnego Wodza. Stronnictwa te sprzeciwiają się też ciągłej interwencji mas, stojących poza Sejmem, w sprawach jemu pozostawionych, wychodząc z tego założenia, że w Sejmie są powołani ich reprezentanci.

W sprawach wschodnich, stronnictwa te są za utrzymaniem przy Polsce całej Galicji Wschodniej, za włączeniem do Państwa Polskiego polskich części dawnej Litwy historycznej, to znaczy tych części, w których Polacy wraz z Białorusinami—katolikami, ciążącymi ku polskości—mają przewagę. Z tego punktu widzenia sprzeciwiają się tworzeniu oddzielnego państwa Litewskiego w granicach historycznych, godząc się na oddzielne państwo Litewskie w granicach etnograficznych. Sprzeciwiają się też tworzeniu niepodległej Białorusi i Ukrainy, nie wierząc w możliwość istnienia tych państw i nie chcąc zaostrzać stosunków pomiędzy Polską a Rosją pobolszewicką. Domagają się one polityki w łączności ścisłej z koalicją. Na przeciwnym biegunie stoją P. P. S. grupa „Wyzwolenia“, grupa Stapińskiego, Demokracja polska z „Narodu“.

Stronnictwa te pragną wyboru prezydenta przez naród, oraz pozostawienia mu szerokiego zakresu władzy łącznie z rządem; połączenia stanowisk prezydenta i Naczelnego Wodza w jednej osobie, pozostawienia masom, poza sejmem, nieograniczonego prawa interwencji w zakresie spraw poruczonych sejmowi, oraz nieograniczonego prawa agitacji, strejkowania i organizowania wszelkich zbiorowych wystąpień; stworzenia wielkiego państwa litewskiego w granicach zbliżonych do Litwy historycznej, związanego unją z Polską; stworzenia niepodległej Ukrainy i Białorusi z pozostawieniem przy Polsce Lwowa i Borysławia. Stronnictwa te nie wierzą w możność porozumienia z Rosją bolszewicką i ratunek Polski widzą w rozczłonkowaniu Rosji na szereg państw, co wydaje im się nietylko możliwem ale stosunkowo łatwem.

FRANCISZEK REINSTEIN.

POMNIK PIĘCIU POLEGŁYCH W WARSZAWIE.

Nieznane przyczynki do dziejów powstania narodowego 1861—1863 r.

Podczas pamiętnej w dziejach powstania strzelaniny gen. Zabołotskiego do tłumów, zgromadzonych przed domem ówczesnego Tow. Rolniczego w Warszawie, d. 27 lutego 1861 r. polegli:

Michał Arcichiewicz, uczeń kl. 4-ej gimnazjum realnego, Marceli Karczewski, ziemianin i członek Tow. Roln., Zdzisław Rutkowski, właś. dóbr Jaszowice w ziemi radomskiej, Karol Brendel czeladnik ślusarski, pracujący w fabryce żeliwnej, oraz Filip Adamkiewicz, czeladnik krawiecki.

Wkrótce po wypadku, do wielu obywateli stolicy i kraju, była rozesłana:

„*Odezwa.* Zawiadamiająca J. W. Pana iż komitet złożony do wystawienia pomnika poległym w dniu 27 lutego i wsparcia rodzin po nich pozostałych, jak również osób zranionych w dniach 25 i 27 lutego, zaprosił Go na swego członka".

Z faktu, iż cytowana odezwa jak i wszystkie protokuły w sprawie pomnika zostały zgromadzone w osobnym foljale archiwum Warsz. Towarzystwa Dobroczynności, można przypuszczać iż tu właśnie prace komitetu się odbywały.

Następny, włączony do akt dokument z d. 29 lutego brzmi: „Delegacja pogrzebowa ma honor jaknajpokorniej upraszać najdostojniejszego Arcypasterza J. X. Fijałkowskiego, Arcybiskupa Metropolitę o łaskawe zarządzenie całemu duchowieństwu, odprawienia we wszystkich kościołach rzymsko-katolickich w Warszawie, o godz. 10 rano Nabożeństwa żałobnego, w sobotę d. 9 marca za spokój duszy ofiar poległych d. 27 z. m.".

Trzeci z kolei jest dokument z poprzedni, bez daty:

1) Postanowić o żałobie (na marginesie uwaga: „nie do nas należy").

2) Ustanowić komitet pomnikowo-wsparciowy, po rozwiązaniu komitetu dotychczasowego. Do nowego komitetu proponujemy: X. Karola*) Wyszyńskiego, P. Karola Kucza (redaktora „Kur. Warsz." p. a.), p. Wambacha, p. Jakóba Piotrowskiego, p. Jeziorańskiego, p. Karola Beyera (fotografa i archeologa p. a.), p. Szalaja z akademji medycznej, p. Oborskiego ze szkoły sztuk pięknych, p. Szaniawskiego z tejże, Józefa Königa (redaktora „Gazety Warszawskiej" p. a.), barona Rastawieckiego, p. Majewskiego Karola.

3) Dar dla księży śtokrzyskich a mianowicie: kielich srebrny z właściwym napisem i datą 27 lutego 1861 r. i fundusz złp. 600 jako wieczny fundusz na nabożeństwa żałobne, z prośbą aby tenże kielich w dniu tym był używany przy nabożeństwie.

4) Na pamiątkę obchodu d. 2 marca 1861 r. ma być zrobiony obraz olejny, przedstawiający ten obchód, dla przyprowadzenia czego do skutku, komitet pomnikowo-wsparciowy, winien zaprosić do narad komitet zachęty sztuk pięknych, dla wyboru autora wspomnianego obrazu, który ma być ofiarowany Resursie Kupieckiej, z warunkiem, iż będzie przez dwa lata zawieszony na wystawie Zachęty Sztuk Pięknych".

5) Wynagrodzenie służbie żałobnej powierzyć p. Wambachowi, jako też druciarzy (którzy należeli do orszaku pogrzebowego p. a.). Na temże posiedzeniu na prezesa komitetu powołano ks. Wyszyńskiego, na skarbnika Jakóba Piotrowskiego.

Uchwała powyższa nie mogła być wcielona w życie z powodu późniejszych represji rządu rosyjskiego.

Brak w aktach szczegółowego spisu ofiarodawców nie pozwala wyliczyć kto i jakie sumy łożył na pomienione cele. Fundusze jednak szybko napływały, skoro już d. 26 marca komitet zapisuje: „Komitet udzielał Patroneli Wójcickiej, zamieszkałej przy ul. Długiej nr. 592 u ciotki zabitego Adamkiewicza, przez czas pewien zasiłku miesięcznego. Wójcicka liczy lat 90". W jakiś czas później, Warsz. Tow. Dobr. w imieniu komitetu asygnuje sumę 1060 rb. na wydawanie „obiadów gościnnych" (dla przychodzących z miasta) dla ubogich rodzin pięciu poległych, lub rannych od kul rosyjskich.

W listopadzie 1861 ze składek pomnika rozdał komitet sumy:

41 osobom od rb. 3 do 50, razem rb. 1043. Dnia 24 t. m. od rb. 5 do 150, osobom 38, razem 757 rb; d. 1 grudnia od rb. 5 do 50, osobom 43 na sumę 775 rb. i t d. Ogółem wsparć 326 osobom w kwotach od rb. 3 do 15 na sumę rb. 5079 kop. 90 i pół.

Pomiędzy osobami obdarzonemi, spotyka się nazwisko Tekli Winnickiej wdowy po kapitanie W. P. Antonim, rozstrzelanym w Kaliszu w 1834 r. przez moskali. Winnicka była bliską krewną poległego Zdzisława Rutkowskiego.

Pokwitowania z odbioru wsparć większych wystawili: Karol Buczkowski, Franciszka Gloger, Jakób Pankowski i Józef Harasimowicz, każde po rb. 50; sieroty po Józefie Kozłows im rb. 150 oraz rodzina Usickiego 75 rb. Na schyłku r. 1861 „sekcja wsparć komitetu pomnikowego" po wyczerpaniu funduszów na ten cel, została rozwiązana.

Instytucja od tej chwili nazywająca się „Komitetem pomnika pięciu poległych", rozporządzająca pozostałym funduszem specjalnym, zaczęła się krzątać około wypełnienia głównego swego zadania. Zwrócono się do kilku poważniejszych odlewni metali, w tej liczbie do huty banku polskiego i do fabryki p. f. Lilpop. Rau i Loewenstein o przedstawienie kosztorysów. Zarazem, jak wskazują notatki rozrzucone w aktach, czyniono kroki w celu pozyskania udziału wybitniejszych rzeźbiarzy i architektów.

Dalsze jednak starania i zabiegi w tym kierunku powstrzymała odezwa:

„Dyrektor główny, prezydujący w komisji rządowej wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Warszawa d. 6 maja 1862 r.

Do W. W. J. X. kanonika Józefa Wyszyńskiego i p. Jakóba Piotrowskiego.

J. O. X. namiestnik Królestwa w wykonaniu woli Najwyższej, odmawiającej wzniesienia dla osób w d. 27 lutego 1861 r. w Warszawie poległych pomnika, na który zbierano składki, decyzją objawioną mi reskryptem z dnia 30-go kwietnia r. b. № 617 postanowił.

1. Aby fundusz na rzeczony pomnik, zebrany podług udzielonego mi przez panów objaśnienia, wynoszący wogóle rb. 38,937 kop. 65, a po strąceniu wydanych pod datą powyższą na wsparcia osób rannych i pogrzebania zwłok poległych *) rb. 5750 kop. 5 i pół jak również i wszelkie wpływy po dniu 8 kwietnia na ten cel osiągnięte, i wniesione niezwłocznie do Banku Polskiego, z wyłączeniem wszakże ulokowanych w Towarzystwie Dobroczynności rb. 4500 które mają być tamże pozostawione **) a po strąceniu których przypadają do wniesienia znajdujące się:

W banku barona Fraenkla rb. 7500.
U bankiera Rawicza rb. 7500.
W komitecie rb. 12187 kop. 59 i pół.
Łącznie rb. 27,687 kop. 59 i pół i obok tego wpływy późniejsze.

———

*) Mowa o ks. Józefie Wyszyńskim przyjacielu Karola Kucza, członka redakcji „Kurjera Warszawskiego", patrz „Książka Jubileuszowa Kur. Warsz." 1895 r. str. 84.

———

*) Z zestawienia wydatków wynika iż koszta pogrzebu wyniosły 680 rb. 15 kop. p. a.

**) Rzad nie wiedział iż suma została użytą na „obiady gościnne".

(D. c. n.)

HENRYK CEDERBAUM. 19)

Przegląd polskiego ruchu rewolucyjnego po powstaniu 1863 roku.

Przekład tajnych raportów rosyjskich.

(Ciąg dalszy).

Wyjaśnienia te tłomaczą, że fundusze przeznaczone są na cele następujące: 1) na kształcenie ludności w duchu patrjotycznym, 2) na wychowanie młodzieży w tym właśnie kierunku, 3) na wydawnictwa patrjotyczne, 4) na organizację stowarzyszeń patrjotycznych i 5) na wydawanie zapomóg osobom przez rząd prześladowanym. Wyjaśnienie to i wyciąg z ustawy mają znaczenie pierwszorzędne dla zrozumienia wielu objawów życia społeczeństwa polskiego za lata ostatnie, objawów, których niepodobna było dotąd wytłomaczyć. Nie ulega też żadnej wątpliwości, że „koło oświaty ludowej", „Komitet administracyjny" organizacji studenckiej, „latające uniwersytety" kobiece i inne koła patrjotyczne, znajdują się pod bezpośrednim wpływem „Komitetu obrony narodowej" i kierują się jego wskazówkami.

Prócz tego u d-ra Szmurły znaleziono list, pisany do niego z Paryża, którego autor, podpisujący się jako „Joachim", uprasza o wiadomość, jak rozwija się propaganda patrjotyczna, i wyraża żal z powodu traktatu handlowego, zawartego pomiędzy Rosją a Niemcami, gdyż spóźni on wybuch nieuniknionej wojny pomiędzy temi mocarstwami. „Jeżeli polacy nie są w możności odbudować Polski—pisze autor—to powinni w czasie wojny tej zorganizować powstanie i domagać się jaknajkorzystniejszego rozwiązania kwestji polskiej. Na dzień dzisiejszy trzeba oddać się propagandzie patrjotycznej, której zadanie streszcza się w podniesieniu ducha narodu polskiego i wierze w sprawę naszą." Znaleziono też u d-ra Szmurły notatkę, w której wypowiedziany jest pogląd, że polacy powinni zadowolnić się odbudową Polski przy pomocy Niemiec, chociażby w granicach Królestwa Kongresowego, z pozostawieniem wszystkich ziem, pozostałych pod panowaniem obcem, gdyż i taki stan byłby rajem w porównaniu z obecnym; dałby on polakom ojczyznę i możność istnienia.

Równorzędnie jednak z tak skromnem stosunkowo wymaganiami, w artykule, odebranym od Popławskiego, mowa jest także o wskrzeszeniu Polski, jako wyniku wojny pomiędzy Rosją a Niemcami, ale już Polski „od morza do morza".

Dochodzenie o Lidze Narodowej nie dało żadnych rezultatów; nie udowodniono, ażeby istniało centralne polskie stowarzyszenie rewolucyjne, co się zaś oskarżonych tyczy, to byli oni przypuszczalnie tylko kolporterami wydawnictw patrjotycznych.

Dalsze wyjaśnienia dotyczące tajnego stowarzyszenia rewolucyjnego „Liga Narodowa" otrzymane były zupełnie przypadkowo podczas przeprowadzonego w roku 1895 dochodzenia o kołach rewolucyjnych, wykrytych pośród studentów instytutu agronomicznego w Puławach.

Po zreformowaniu instytutu tego w r. 1892 wśród studentów—polaków utworzyła się także sama organizacja wewnętrzna, jaka istnieje w uniwersytecie warszawskim, ponadto w tymże roku utworzyło się „kółko oświaty ludowej", które zdobyło sympatję całej młodzieży i szybko rozwinęło się. Kółko to powstało pod wpływem organizacji rewolucyjnej w Warszawie, która utrzymywała ciągle z nim stosunki. Jeszcze w kwietniu 1893 roku do Puław zjechali w charakterze delegatów „Warszawskiego Centralnego Komitetu" studenci, Józef Ciągliński i Adam Jasiński i na zebraniu studentów czytali i komentowali program „oświaty". W myśl programu tego, podstawą działalności rewolucyjnej powinno być obcowanie z ludem, rozdawanie wydawnictw popularnych, naprzód dozwolonych, tendencyjnych, a wreszcie rewolucyjnych, urządzanie bibljotek ludowych, wybór odpowiednich jednostek i rewolucjonizowanie mas za pomocą wydawnictw przeciwrządowych.

Po odjeździe delegatów, kółko otrzymało od Warszawskiego centralnego koła oświaty na kredyt tanich wydawnictw ludowych na sumę 50 rubli i przystąpiło natychmiast do propagandy idej rewolucyjnych wśród włościan. Studenci instytutu zaczęli zaznajamiać się z umiejącymi czytać włościanami wsi okolicznych, odwiedzali ich, rozdawali im książki i starali się o urządzenie bibljotek wiejskich. Dwanaście takich bibljotek zorganizowano w powiatach nowoaleksandryjskim gub. lubelskiej i kozienickim gub. radomskiej. Prócz tego, otrzymano wskazówki, że podczas wakacji studenci urządzili bibjotekę w guberniach kaliskiej, łomżyńskiej i w Mińszczyźnie. (D. c. n.)

FRANCISZEK REINSTEIN.

Policja a mieszczaństwo w dawnej Polsce.

Na podstawie nie ogłoszonych drukiem materjałów z akt cechów rzemieślniczych warszawskich.

(Ciąg dalszy).

Nawet słynny z służbistości i wielkiej surowości Franciszek Bieliński, wielki marszałek koronny nie był w stanie ukrócić złego jakie się zagnieździło wśród spelunek marywilskich. Spekulanci cudzoziemscy, główni sprawcy nierządu i nieładu które jak zaraza przenikały do obyczajów Warszawy, za każdym razem gdy policja stawała w poprzek ich interesom, uciekali się pod opiekę swoich posłów i ambasadorów. Niemcy utrzymujący szulernie i knajpy, udawali się wprost na dwór Augusta III i przedstawiali swój ucisk ze strony policji. Dochodziło z tego powodu do zatargów pomiędzy marszałkiem a ministrami dworu saskiego. Dworzanie królewscy, jak się zdaje przepłacani, umieli cofać wyroki policyjne i otwierać lochy wieży marszałkowskiej.

Za panowania Stanisława Augusta zła sława Marywilu zaczęła słabnąć. W r. 1819 odbywały się tam jeszcze jarmarki, zaś około 1835 r. gmachy ostatecznie zburzono pod budowę teatru.

Policja polska na usługach przemysłu rodzimego.

Rządy Rzeczypospolitej z całych sił popierały rozwój rzemiosł i przemysłu polskiego. Nawet podczas sporadycznie wywieranego ucisku na wybujałe niekiedy instynkty mieszczaństwa w kierunku zbytkownego życia, ustawodawstwo zawsze miało na czujnej uwadze rozwój miast, oraz zamożność mieszkańców. Nie było reskryptu królewskiego wystosowanego do grodów, któryby praw i przywilejów mieszczan—rzemieślników nie uzupełniał i nie rozszerzał. Nieraz, wbrew nawet interesom celnym, ograniczano przywóz towarów, jeżeli stawało to na przeszkodzie rozwojowi rękodzieł krajowych.

Ów wyraz dbałości o pomyślność stanu ekonomicznego miast i mieszczaństwa przetrwał aż do końca niemal panowania Stanisława Augusta.

Zarządy zaś miejskie, łączące w sobie również atrybucje policyjne, w łatwo zrozumiałym interesie własnym, przychylne usposobienie rządu tem bardziej rozwijały. Kupcy zjeżdżający z zagranicy na jarmarki opłacali miastu i cechom wysokie grzywny za prawo sprzedaży towarów. W aktach odpowiednich cechów warszawskich, np. u kuśnierzy, są przechowywane księgi rachunkowe, prowadzone w językach: ormiańskim, tureckim i perskim, do których kupcy przyjezdni zapisywali deklaracje towarów, oraz należności przywozowe.

Inni importerzy, jak Włosi, Weneci, Hiszpanie i in. nie mogli inaczej przywozić swoich owoców południowych, korzeni oraz przypraw, jak tylko za złożeniem deklaracji cechowi aptekarzy w danem mieście. Aptekarze, bowiem, mocą nadań królewskich, mieli jedynie prawo badania i oceny owych „delicji". Oni też całkowite transporty zakupowali i sami w drobniejszych partjach towar klienteli odprzedawali. Ograniczenia przywozu artykułów konkurencyjnych, monopolizowanie przemysłu w rękach wytwórców i najsurowsze ściganie „przeszkodników" t. j. producentów nie zapisanych do cechu, były środkami sprzyjającemi rozwojowi rzemiosł, oraz fabrykacji krajowej.

Również i wysoka dbałość o doskonalenie wyrobów swojskich, stanowiła zabezpieczenie przemysłu krajowego od współzawodnictwa ze strony cudzoziemców. Dawny nasz rzemieślnik kształcił się zagranicą, popierany w silnej mierze przez rząd i wykonawców jego woli.

Po ukończeniu terminu nauki, wyzwolony na czeladnika, opatrzony w świadectwa cechu i policji, wyruszał na przymusową wędrówkę do krajów obcych. Powracał zbogacony doświadczeniem, oraz wtajemniczony w najświeższe wyniki wiedzy fachowej w krajach obcych. Dzięki temu, rzemiosła w Polsce pod względem doskonałości zawsze stały na równi z rzemiosłami Zachodu. Tak np. czeladnik krawiecki za powrotem do Warszawy, od razu wprowadzał w cechu mody i sposoby wykonania odzieży, praktykowane w najcelniejszych miastach Europy. Kto nie odbywał wędrówki, był wykreślany z cechu i nie mógł uprawiać rzemiosła.

Dzięki nadzwyczaj rozumnym ustawom rządowym i przy ścisłej kontroli władz miejskich, pożytek dla rzemiosł przy nieustannem krążeniu czeladników po świecie cywilizowanym, oraz pożytek dla przemysłu swojskiego płynął niepospolity.

Już pominąwszy korzyści osobiste wędrowca z podobnych podróży, świat dowiadywał się o przemyśle polskim, oraz wiedział o naszych wybitniejszych warsztatach i mistrzach. Dowodem uznania dla rzemiosła polskiego było, iż wielu wyzwolonych czeladników zagranicznych wędrowało na naukę do Polski. Świadectwem ich tu bytności są t. zw. „Lehrbriefy" czyli listy polecające, jakie młodzież niemiecka, węgierska, nawet francuzka składała w cechach warszawskich.

Cech zegarmistrzów warszawskich, który dostarczył światu takich mistrzów—wynalazców jak: Gostkowski, Patek, Bandurski*) lub Czapek, (wszyscy osiedli w Genewie), już od początku XVII w. znany był ze swoich wybitnych specjalistów. Jakób Stavger, Jakób Gercke, Simon Kupiecki, Stanisław Szafrański, Antoni Linowski, Trefer, Ballif, Mieczla i in. ściągali do swoich pracowni uczniów nie tylko z Niemiec, lecz z Paryża i Szwajcarji.

To samo tyczy się polskich złotników, szabelników, płatnerzy i in. Nie jeden późniejszy mistrz cudzoziemski kształcił się w Polsce — i to właśnie było tryumfem naszych ustaw ekonomicznych w zastosowaniu do rzemiosł.

Zaznaczyć trzeba, iż do cechu polskiego mógł należeć wyłącznie rzymski katolik.

*) Nazwiska te zasłynęły na całym świecie. Bandurski zwłaszcza wsławił się wynalezieniem „wychwytu kotwicznego", *(ancre)* regulującego ze ścisłością matematyczną cały ruch zegarka.

(D. c. n.)

ŻYTOMIRSKI ZYGMUNT AUGUST, por. żand.

UWAGI Z DZIEDZINY MEDYCYNY SĄDOWEJ.

(Ciąg dalszy).

Pod koniec XVII wieku ukazało się dzieło przewodnika sądowego, chirurgicznego, *Prala*, wydane w Hamburgu w r. 1684, o otruciach. Autor ten znalazł później naśladowców z pośród grona lekarzy londyńskich, którzy poruszali tę samą jakość tematu.

W r. 1798 wydał *Haslam*, lekarz londyński, dzieło traktujące o spostrzeżeniach nad obłąkaniem, całość zaś medycyny sądowej objął i opracował w osobnem wyczerpującem dziele, także lekarz z Londynu, *Percival*.

e) *Polska*. Niemal do końca ośmnastego wieku nie napotykamy w Polsce medycyny sądowej, albowiem powszechnie obowiązujące prawa nasze, zarówno dawniejsze, jak i późniejsze, nie tylko nie zmuszały do zasięgania w pewnych wątpliwych wypadkach objaśnień od lekarzy, ale nawet nie wskazywały po rzeby udzielania orzeczeń lekarskich. Śledztwo, prowadzone w kwestji uszkodzeń ciała, a nawet dotyczące śmierci, odbywało się, według tych praw i ich przepisów, jedynie tylko przez wyznaczonego na to *komornika* lub *woźnego* albo przez *urząd grodzki*. Komornik przeprowadza, dochodzenie w myśl przepisów „Statutu Kazimierza Wielkiego", zaś „Ustawa prawa ziemskiego polskiego" polecała tę czynność woźnemu lub urzędowi grodzkiemu. Nadmienić jednak trzeba, że wyjątek pod tym względem stanowiły sądy duchowne i sądy miast. Te bowiem ostatnie rządziły się prawem niemieckiem, t. j. przepisami prawa magdeburskiego i chełmińskiego.

Co dotyczy niektórych ustępów praw kościelnych, to zalecały one zasięgać zdania lekarzy, szczególnie w sprawach dotyczących instytucji małżeństwa, jak np. pod względem niezdolności płciowej — tudzież w sprawach o czarodziejstwo i otrucie. O ile jednak i czy wogóle stosowano się do tego przepisu i zlecenie to wykonywano, nie jest nam wiadomem, śladów bowiem na ten temat nie napotykamy prawie, a źródła nie dają żadnych w tym względzie wyjaśnień.

O ile chodzi o miasta rządzące się, jak wiadomo, prawem niemieckiem, to stanowczo można stwierdzić, albowiem nie ulega to żadnej wątpliwości, że według prawa np. magdeburskiego, które w nich obowiązywało, lekarze mieli być używani do składania świadectw i wydawania opinji i orzeczeń w przypadkach śmierci, pochodzącej z uszkodzeń mechanicznych i innych. Widać to z artykułów *„Prawa Magdeburskiego"*, zwanych *„Speculum Saxonum"* z rozdziału o gwałtach i gwałtownikach. Nie wiemy jednak dokładnie, w jaki sposób stosowano ten przepis prawny. Rzecz mogłyby wyjaśnić skrzętne poszukiwania po miejskich archiwach. Zdaje się jednak, że w większych miastach jak Poznaniu, Toruniu, Gdańsku i t. d., które to miasto, jak wiemy, miały swoich własnych, urzędowych, lekarzy miejskich, czyli fizyków, wszystkie prawie czynności sądowo-lekarskie powierzano do wykonania tym lekarzom, czyli fizykom.

Pod tym względem mamy pewność tylko co do miasta Warszawy, albowiem z czasów Stanisława Augusta mamy w tej materji świadectwo Jerzego Chrystjana Arnolda. Co do innych miast, możemy to samo tylko przypuszczać.

W mniejszych atoli miasteczkach zadawalniano się i poprzestawano na obducji, sporządzonej tylko przez wójta i ławników przysięgłych, w przypadkach zaś zgwałcenia zasięgano świadectwa „starej baby na tem się znającej". Że kwestja ta w ten sposób się przedstawia, świadczą o tem niektóre akta sądowe miasta Ołyki na Polesiu i Satanowa na Podolu.

Wziąwszy to, co powyżej opisano za podstawę, nie powinno, ani nie może nas dziwić w takim stanie rzeczy, że w dawniejszym piśmiennictwie naszem znajdują się zaledwie niewyraźne ślady zastosowania nauki lekarskiej do pytań sądowych i wogóle praktyki sądowo-lekarskiej. Dzieła, które z XVI w. możemy wyliczyć omawiają kazuistyczne tylko wypadki, a więc dla medycyny sądowej mają tylko poślednie znaczenie. Tutaj zaliczyć można dzieło o niezdolności płciowej *Walentego z Lublina*, tudzież rozprawy o truciznach *Sebastjana Śleszkowskiego* i *Jana Johnstona*. Wreszcie, w ośmnastym wieku *Ludwik Perzyna*, zakonnik Braci Miłosierdzia, (1793) wydał dzieło pod tytułem „Nauka cyrulicka", którego trzeci tom obejmuje praktyczną medycynę sądową w dwunastu rozmaitych wzorach oględzin sądowo-lekarskich. Podał on również sposób składania relacji i świadectw lekarskich z przeprowadzonych oględzin ciał ludzi, osobno na każdy wypadek, zgładzonych już to przez truciznę, już to przypadkowo, lub przez gwałt. Instrukcja jego w rzeczonej kwestji dotyczyła też wypadków samego pokaleczenia.

Na uniwersytetach polskich dopiero w dziewiętnastym stuleciu zaczęto wykładać medycynę sądową; od tego czasu zaczynają się pojawiać w naszej literaturze naukowej dzieła z tej gałęzi, początkowo jednak tylko jako tłumaczenia dzieł obcych uczonych, z zagranicy. Publiczne wykłady medycyny sądowej na naszych uniwersytetach zaczynają się dopiero w czasach porozbiorowych. Na uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie zaczęto wykłady medycyny sądowej od roku 1804 począwszy. Katedra tego przedmiotu przechodziła z rąk do rąk, a profesorowie niektórzy, jak *Fryderyk Hechl*, poza wykładami teoretycznemi, wprawiał swych uczniów także i w praktykę medycyny sądowej. Na uniwersytecie warszawskim wprowadzono ten przedmiot od początku prawie istnienia tego instytutu t. j. około r. 1820. W zreformowanym uniwersytecie wileńskim medycyna sądowa znalazła swych wykładowców i słuchaczy od r. 1822 począwszy. Pozatem wykładano ją jeszcze w b. „Akademji medyczno-chirurgicznej" zarówno w Wilnie jak i Warszawie.

(D. c. n.)

POLICJA W ROSJI REWOLUCYJNEJ.

(Z białogrodzkiego miesięcznika „Policya", przełożył R. W.) (Ciąg dalszy).

W centrach okręgowych, administracja bolszewicka składa się z „sowietów gubernjalnych" robotniczych i wojskowych delegatów. Tu dla poszczególnych sekcji ustanowieni są komisarze czerwoni. Komisarze ci nie są wybieralni, lecz mianowani przez centralne władze bolszewickie. Tak jak w powiatach, tak samo i sowietach gubernjalnych istnieją gubernjalne „komisje nadzwyczajne", które łącznie z powiatowymi „czrezwyczajkami" i komitetami „biednoty" stanowią główny aparat administracyjnej i policyjnej władzy bolszewickiej, oraz jego organ walki z kontrrewolucją, celem utrzymania się dyktatury proletarjatu. Walka ta jednak oparta jest przedewszystkiem na zorganizowaniu w całej Rosji szpiegostwa politycznego i stosowania terroru.

Policja polityczna rządów bolszewickich w samych początkach organizowania się władz sowieckich umyślnie nie angażowała do swego aparatu wykwalifikowanych i inteligentnych urzędników i jest nawet rzeczą ciekawą, że bolszewicy, posiadając tak mało w tej dziedzinie ludzi mądrych i uzdolnionych, mogli z powodzeniem utrwalić swe rządy i zwalczyć swych politycznych nieprzyjaciół wewnątrz kraju. Tymczasem cała tajemnica siły bolszewickiej polega na tym, że sowiety obok oficjalnych organów swej władzy organizowały na jaknajszerszą skalę organy nieoficjalnie i tajne, które wprowadzone były we wszystkie dziedziny życia rosyjskiego, otaczając niemal każdego obywatela siecią szpiegostwa i prowokacji. Osoby te, zaufane częstokroć, sprawiają wrażenie, iż są nielojalne względem władz bolszewickich, zdobywając tą drogą dla siebie szerokie pole dla popisów szpiegowskich.

Szpiegostwo oficjalne pełnią obok funkcjonarjuszy policji i innych agentów tajnych—„komisje nadzwyczajne" (czrezwyczajki). Charakterystyczną cechą działalności czrezwyczajek jest działanie za pomocą pieniędzy, którymi szafują bez ograniczeń na cele szpiegostwa i opłacanie stałych agentów. Do jakiego stopnia komisarze ludowi mają pod tym względem szeroką rękę i jak hojnie opłacają oni swych agentów, świadczy fakt, iż w budżecie na rok 1920 na opłacanie czerwonej żandarmerji i szpiegów, którzy specjalnie zajmują się śledzeniem zastępów robotniczych, przewidywano wydatki w wysokości niesłychanej, bo 1,200,000,000 rubli.

To rozrzucanie pieniędzy, będących własnością całego narodu, na tłumienie wolności politycznej i obywatelskiej, najlepiej charakteryzuje ów demokratyzm rządów bolszewickich.

Szpiegostwo polityczne drugiej kategorji—nieoficjalne—jest w Sowdepji praktykowane na wielką skalę i w organizowaniu tej dziedziny policyjnej i dozoru politycznego zdystansowali bolszewicy wszystkie inne organizacje policyjne świata cywilizowanego. Szpiegostwo polityczne bowiem w Rosji bolszewickiej jest nieodzownym punktem programu partji komunistycznej. Każdy komunista jest gotów być szpiegiem i być nim musi dla dobra sprawy ogólnej, a każda organizacja komunistyczna winna według tej zasady organizować szpiegostwo dla swych celów partyjnych.

Powyższa dziedzina szpiegostwa dla dobra stronnictwa politycznego dokonywa się za pomocą tworzenia przy komitetach partyjnych organizacji pod nazwą „komunek komuni tycznych", popularnie zwanych „komunjaczejki".

Czem są owe „komunjaczejki" i jaki jest cel ich organizacji, najlepiej tłomaczy nam instrukcja, przepisana dla nich przez władze centralne: „komunjaczejki" winny być organizowane w każdem przedsiębiorstwie, w każdym warsztacie, fabryce, w każdej miejscowości—wiosce, na przedmieściach, w szkołach, szpitalach, w instytucjach handlowych oraz w oddziałach armji czerwonej; celem tych organizacji jest zjednoczenie proletarjatu w jedną wielką rodzinę komunistyczną. Członkowie „komunjaczejki" powinni: „1) grupować koło siebie wszystkich aktywnych członków partji, celem możności dokonania zadań wskazanych przez władze bolszewickie, 2) prowadzić jaknajbardziej ożywioną propagandę i agitację w najbliższej okolicy; 3) kontrolować swych współobywateli, którzy chodzą na mitygni, zebrania i konferencje; 4) wybierać z pośród osób zaagitowanych najbardziej godne zaufania osoby, mogące służyć w organach władz bolszewickich, jako wypróbowani komuniści; 5) *denuncjować wszystkich, kto wrogo jest usposobiony dla sowietów;* 6) okazywać świadczenia wojenne, oraz być karnymi członkami partji komunistycznej."

Zachwalając organizacje „komunjaczejek", które oprócz ustaw tajnych posiadają swój program jawny, władze sowieckie wydają dla nich szczegółowe instrukcje, według których mają organizacje te walczyć z kontrrewolucyjnymi spiskami białogwardzistów i innymi wrogami bolszewizmu. Komisarze ludowi, oprócz oddziałów czerwonej armji, mają do swego rozporządzenia specjalnie płaconych wynajętych młodzieńców dla tłumienia wszelkich ruchów i przeprowadzania egzekucji osób, podejrzanych o nieprzychylność dla rządu sowietów.

Będąc w ten sposób zorganizowane, „komunjaczejki" przedostały się do wszystkich niemal ugrupowań antibolszewickich w narodzie, dokonywując dozoru wewnętrznego nad kontrrewolucjonistami. Oprócz tego, ma miejsce również nadzór wzajemny, który pełni jeden członek organizacji nad drugim i co do którego składa się zobowiązania. A więc np. stróże domowi są zobowiązani dawać policji relacje co do mieszkańców danego domu; w domach większych, mieszkańcy organizują specjalny komi et, który szpieguje i denuncjuje; członkowie takiego komitetu odpowiedzialni są wobec władz bolszewickich za każde przekroczenie mieszkańców domu.

Do jakiego stopnia wyrafinowane są metody szpiegostwa politycznej policji bolszewickiej, najlepiej charakteryzuje scena, jaką często można widzieć w miastach większych Rosji bolszewickiej. Oto idzie dwóch rozmawiających ze sobą przechodniów, których znienacka zaczepiają agenci policyjni, rozdzielają ich i każdego z osobna stawiają po przeciwnych stronach ulicy. Następuje indagacja jednego i drugiego, o czem ze sobą przed chwilą rozmawiali. O ile odpowiedzi, dane przez owych przechodniów, niezgodne są ze sobą, wówczas obaj zostają aresztowani.

Pomimo braku regularnej organizacji administracyjnej i policyjnej, Rosja sowiecka jest właściwie ultrapolicyjnem państwem. Bolszewicy, nie przywiązując wagi do zwykłej organizacji policyjnej, zajęli się wyłącznie organizowaniem policji politycznej, której „czrezwyczajki" należą do sprężystych i najściślej skonstruowanych organów.

Po tem wszystkiem, cośmy tu przytoczyli, zaznaczyć należy, iż system organizowania policji politycznej przez bolszewików nie jest praktykowany w żadnem innem państwie. Oczywiście, że metody tego rodzaju, szpiegostwo i teror nastrajają ludność przeciw bolszewikom; życie obywateli w ciągłym strachu przed groźbą terroru i denuncjacji stało się nie do wytrzymania.

Tego rodzaju systemem policji politycznej bolszewicy mogą rządzić krajem tylko do pewnego czasu. Nie ulega bowiem wątpliwości, że rządy terroru czerwonego i szpiegostwa politycznego nie mogą gwarantować na dalszą metę ostania się u steru tych rządów bolszewickich komisarzy ludowych. (D. c. n.)

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE:

OPŁATY OD PODAŃ I ŚWIADECTW URZĘDOWYCH.

Stwierdzono już kilkakrotnie, że urzędy policyjne nie stosują się do przepisów, obowiązujących w kwestji opłat od podań i świadectw urzędowych, albowiem marki stemplowe na podaniach i świadectwach urzędowych są niewłaściwie kasowane, przyczem adnotacje o wartości naklejonych marek, nie są zupełnie robione. Również na podaniach, zwolnionych od opłat stemplowych, niema zwykle uwidocznionego powodu zwolnienia.

Na okoliczności powyższe zwrócił już uwagę komendant okręg. pol. państw. st. m. Warszawy, rozkazem dziennym z dn. 17/IX. 920 r., Nr. 1365, polecając ścisłe przestrzeganie powyższych przepisów.

Dla przypomnienia więc, podaje się poniżej rozporządzenie ministra skarbu, wydane w dn. 27/II. 919 r., w „Dzienniku praw Państwa polskiego Nr. 19", punkt 227, a zmierzające do wykonywania dekretu, z dn. 7/II. 919 r., w przedmiocie opłat od podań i świadectw urzędowych, zamieszczone w „Dz. praw Państwa polskiego", Nr. 14, z dn. 8/II 919 r., poz. 145.

§ 1. Za jeden arkusz (art. 18 dekretu), uważa się papier, którego powierzchnia po jednej stronie nie przewyższa 1750 cm.². Co do planów uważa się za jeden arkusz papier o powierzchni, nie przewyższającej po jednej stronie 3500 cm.².

§ 2. Na pierwszej stronie podania, a w razie wniesienia w dwu lub więcej egzemplarzach—na pierwszej stronie jednego egzemplarza, należy nakleić marki stemplowe, których wartość równa się sumie opłat, przypadających od wszystkich arkuszy (art. 11), i wszystkich egzemplarzy (art. 12), od odpisów (art. 13), i od wszystkich załączników.

§ 3. W razie braku marek stemplowych można opłaty, określone w § 2, uiścić przez wniesienie należnej kwoty gotówką do kasy powiatowej. Uiszczenie w sposób powyższy nastąpić ma przed złożeniem podania. Kasa powiatowa uwidoczni na podaniu pobraną kwotę, oraz pozycję dziennika kasowego.

Również można, w razie braku marek stemplowych uiścić wspomniane opłaty gotówką w urzędzie, do którego się podanie składa. Uiszczenie w ten sposób następuje równocześnie ze złożeniem podania. Urząd zapisuje pobraną kwotę do księgi opłat (§ 11) i wydaje stronie pokwitowanie. Pokwitowanie to wystawić należy w formie następującej: „Od podania z . . . . / 19 . . uiszczono opłatę w kwocie. . . Poz. ks. opł. . . . ". Podanie ma być zaopatrzone w pieczęć urzędową i w podpis urzędnika, zapisującego treść podania do dziennika podawczego.

§ 4. Urzędnik, któremu poruczone jest zapisanie treści podania do dziennika podawczego, obowiązany jest na pierwszej stronie podania, a w razie wniesienia w dwu lub więcej egzemplarzach—na pierwszej stronie jednego egzemplarza, zaznaczyć łączną ilość arkuszy co do wszystkich egzemplarzy i odpisów, (art. 11—13) i łączną ilość arkuszy co do wszystkich załączników. Nadto, winien podać wartość naklejonych marek stemplowych lub kwoty uiszczonej gotówką (§ 3), względnie, zanotować, że opłaty nie uiszczono. W razie uiszczenia gotówką (ustęp drugi § 3) ma uwidocznić na podaniu pozycję księgi opłat (§ 11).

§ 5. Urzędnik, któremu poruczone jest załatwienie podania, lub inny urzędnik, przezeń upoważniony, sprawdza adnotację, określoną w § 4. W razie uiszczenia opłaty markami stemplowemi (§ 2), wspomniany urzędnik kasuje marki stemplowe, jeżeli nie nasuwa się podejrzenie, iż je podrobiono, lub przerobiono, albo zdjęto z innego papieru. W celu skasowania należy albo:

a) na każdej marce stemplowej wycisnąć pieczęć urzędową w ten sposób, aby część pieczęci znajdowała się na marce, część zaś poza nią, albo,

b) każdą markę stemplową przekreślić na krzyż w ten sposób, aby końce linji znajdowały się poza markami na papierze.

Prócz tego, należy—bez względu na to, który z powyższych dwóch sposobów użyto, — wypisać na markach atramentem datę skasowania.

Kasowanie marek stemplowych przez urzędnika, zapisującego treść podania do dziennika podawczego, lub przez petenta nie jest dopuszczalne.

§ 6. Pokwitowanie, określone w art. 22, wydaje urzędnik, zapisujący treść podania do dziennika podawczego.

Uiszczenie opłaty, określonej w tymże artykule, następuje przez naklejenie marek stemplowych na pokwitowaniu. Marki te kasuje urzędnik, zapisujący treść podania do dziennika podawczego, w sposób, podany w § 5. W razie braku marek stemplowych uiszczenie wspomnianej opłaty nastąpić może gotówką w urzędzie, do którego się podanie składa; pobraną kwotę zapisuje się do księgi opłat (§ 11), a pozycję tej księgi zaznacza się w pokwitowaniu.

§ 7. Dodatkowe uiszczenie opłaty w myśl art. 24, następuje przez dostarczenie marek stemplowych urzędowi.

W razie takiego uiszczenia, urząd umieszcza na podaniu notatkę: „Marki stemplowe wartości. . . . . . dostarczono dnia . . ." .

Kasowanie odbywa się w sposób, wskazany w § 5.

W razie braku marek stemplowych, stosuje się analogicznie ustęp drugi § 3, oraz zaznacza się na podaniu: datę uiszczenia, pobraną kwotę i pozycję księgi opłat.

§ 8. Na świadectwach urzędowych, wydanych wskutek podania i wobec tego wolnych od opłaty (art. 34 L. 1), umieścić należy u góry notatkę: „Wydano wskutek podania L. . . . . / 19. . ."

§ 9. Uiszczenie opłaty od świadectw urzędowych, (art. 30—33), następuje przez dostarczenie urzędowi marek stemplowych, które urząd nakleja na świadectwie i kasuje. Kasowanie odbywa się przez wyciśnięcie pieczęci urzędowej w ten sposób, aby część jej znajdowała się na marce stemplowej, część zaś poza nią; nadto należy na marce wypisać atramentem datę skasowania.

W razie braku marek stemplowych, można opłatę uiścić gotówką w urzędzie, który wydaje świadectwo. Urząd zapisuje pobraną kwotę do księgi opłat (§ 11) i zaznacza na świadectwie pobraną kwotę, oraz pozycję księgi opłat.

§ 10. Dodatkowe uiszczenie w przypadkach, określonych w art. 35, następuje przez naklejenie marek stemplowych na świadectwie i skasowanie ich (§ 9) przez urząd, który wydał świadectwo, lub wobec którego świadectwo ma być użyte, albo przez którąkolwiek władzę skarbową pierwszej instancji. Obok marek stemplowych umieszcza urząd notatkę: „Marki stemplowe wartości . . . . . . skasowano dnia . . . . . ".

W razie braku marek stemplowych, można uiścić gotówką. Co do zarachowania, stosuje się analogicznie § 3. Datę uiszczenia oraz pozycję dziennika kasowego, względnie księgi opłat zaznacza się na świadectwie.

§ 11. Urzędy, pobierające opłaty gotówką w przypadkach, wymienionych w ustępie drugim § 3 lub w §§ 6, 7, 9 i 10, prowadzą księgę opłat.

Księga ta zawierać ma rubryki dla uwidocznienia:

1) pozycji,

2) liczby, pod którą podanie zapisano do dziennika podawczego, lub którą oznaczono świadectwo urzędowe,

3) nazwiska strony,

4) pobranej kwoty.

Po upływie każdego miesiąca, sumę kwot, wymienionych w rubryce 4 księgi opłat, należy wnieść do kasy powiatowej.

§ 12. Ustępy 4—7 artykułu 4 rozporządzenia ministerstwa skarbu z 12 listopada 1918 r., w przedmiocie sposobu i terminu uiszczania opłat skarbowych, ogłoszonego w numerze 205 „Monitora Polskiego", tracą moc obowiązującą.

* * *

DORĘCZANIE WEZWAŃ SĄDOWYCH.

Ponieważ zauważono, że władze policyjne nie ściśle stosują się do przepisów o doręczaniu wezwań sądowych,—na co już zwracał uwagę kom. pol. państw. na okr. warszawski, rozkazami № 1174 p. 9, № 1296 p. 4 i № 1387 p. 5—przeto podaje się poniżej odnośne artykuły procedury karnej, traktujące o tym przedmiocie:

Artykuł 56. Wezwanie doręcza osobom wzywanym woźny sądu P., albo policja, albo miejscowa władza gminna lub wiejska.

Artykuł 57. Wezwanie doręcza się samej osobie wzywanej; jeżeli zaś niema jej w domu, oddaje się jednemu z domowników, przedewszystkiem starszemu, albo gospodarzowi domu lub stróżowi, albo też miejscowemu urzędowi wiejskiemu, albo wreszcie urzędnikowi policji. UWAGA. Wezwanie tych osób, urzędujących na kolejach, których urzędy są wymienione w specjalnym spisie, układanym za wzajemnem porozumieniem ministrów kolei żelaznych i sprawiedliwości doręcza się nie samym wzywanym, lecz ich bezpośredniej zwierzchności, nie później niż na 7 dni przed terminem sprawy.

Artykuł 58. Przy doręczaniu wezwania zaznacza się na niem kiedy je doręczono; drugi zaś egzemplarz wezwania z pokwitowaniem otrzymującego i z zaznaczeniem przezeń kiedy wezwanie otrzymał, zwraca się do sądu P. Nieumiejącym czytać oznajmia się treść wezwania w obecności dwóch świadków.

Artykuł 59. Jeżeli ten, komu wezwanie doręczone, nie może, lub nie chce pokwitować z odbioru, wtedy zaznacza się to na obydwóch egzemplarzach wezwania z nadmienieniem komu i kiedy je doręczono i dlaczego niema pokwitowania odbierającego.

Artykuł 378. Wezwanie posyła się w dwóch egzemplarzach, z których jeden doręcza się wzywanemu, a na drugim wzywany kwituje z odbioru. UWAGA. Wezwanie do śledztwa tych osób, urzędujących na kolejach, których urzędy są wymienione w specjalnym spisie, układanym za wzajemnem porozumieniem ministrów kolei żelaznych i sprawiedliwości, doręcza się nie samym wzywanym, lecz ich bezpośredniej zwierzchności miejscowej, przynajmniej na dzień przed terminem, wskazanym w wezwaniu.

Artykuł 382. Doręczający wezwanie zaznacza na niem czas doręczenia i żąda, żeby w wydanem pokwitowaniu zaznaczono czas jego przyjęcia. Jeżeli wzywany odmówi pokwitowania, wówczas doręczający wezwanie sprowadza dwóch świadków, którym komunikuje odmowę wzywanego i zaznacza na obydwóch egzemplarzach wezwania komu i kiedy je doręczono i dlaczego niema pokwitowania z odbioru.

Artykuł 383. Nieumiejącym czytać, treść wezwania komunikuje się w każdym razie w obecności dwóch świadków.

Artykuł 384. W razie wydalenia się oskarżonego z miejsca zamieszkania, wezwanie doręcza się za pokwitowaniem albo jednemu z jego domowników, przedewszystkiem starszemu, albo gospodarzowi domu lub stróżowi, albo miejscowemu urzędnikowi policyjnemu, wójtowi, lub sołtysowi.

Artykuł 385. Jeżeli wezwania nie doręczono wzywanemu osobiście, to jeden egzemplarz wywiesza się w mieście na domu zarządu policji, a na wsi — na domu wójta lub sołtysa, o czem się niezwłocznie zawiadamia zarząd policji lub gminy.

* * *

ROZPORZĄDZENIE RADY OBRONY PAŃSTWA

z dnia 18 sierpnia 1920 roku

o zawieszeniu postępowania sądowego w sprawach cywilnych dla osób pozostających w służbie czynnej wojska polskiego.

Art. 2. Postępowanie sądowe w sprawach cywilnych, do których, jako strona pozwana, choćby łącznie z innemi osobami, wpływa osoba pozostająca w służbie czynnej w wojsku polskiem, tudzież postępowanie egzekucyjne przeciwko tym osobom zawiesza się na trzy miesiące od dnia ogłoszenia niniejszego rozporządzenia bądź z urzędu, bądź na żądanie pozwanej strony po zło[illegible] odpowiedniego zaświadczenia.

Przepis ten nie stosuje się:

a) do wojskowych, którzy pozostawili pełnomocnika upoważnionego do prowadzenia spraw sądowych w ich imieniu;

b) do zobowiązań, powstałych po wstąpieniu pozwanego do służby wojskowej.

Postępowanie sądowe zawiesza się również w razie wstąpienia do służby czynnej w wojsku polskiem pełnomocnika strony, do czasu zastąpienia go przez innego pełnomocnika, lub do czasu wezwania samej strony, której pełnomocnik wstąpił do wojska.

Art. 2. Wykonanie niniejszego rozporządzenia poleca się ministrom sprawiedliwości i spraw wojskowych.

Art. 3. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje od dnia ogłoszenia. Rada ministrów może zarówno przedłużyć, jak i skrócić termin (art. 1) mocy obowiązującej niniejszego rozporządzenia.

Naczelnik Państwa i
Przewodniczący Rady Obrony Państwa
(—) *J. Piłsudski.*

Prezydent Ministrów:
(—) *Witos*

(Dz. Ust. R. P. № 84, z dnia 24 sierpnia 1920 r., poz. 544).

* * *

Funkcjonarjusze Urzędu walki z lichwą i spekulacją.

Okręgowy Urząd walki z lichwą dla m. st. Warszawy podaje do wiadomości, że prawo wstępu do lokali i pomieszczeń handlowych i przemysłowych mają jedynie funkcjonarjusze Urzędu, zaopatrzeni w legitymacje imienne, w których jest wyszczególnione to prawo. Legitymacje te, podpisane przez naczelnika okręgowego Urzędu walki z lichwą dla m. st. Warszawy, są zaopatrzone w fotografje i wyszczególnione są w nich czynności, jakie dany funkcjonarjusz ma prawo sam przedsięwziąć bez specjalnego polecenia Urzędu.

Prócz tego, ma prawo wstępu do mieszkań prywatnych, oraz do czynności, przewidzianych w 2 p. § 14 ustawy z dnia 2 lipca 1920 r., o zwalczaniu lichwy wojennej, wydawane są specjalne polecenia, w których wymienione jest nazwisko i adres osoby rewidującej.

W razie niewylegitymowania się funkcjonarjuszy Urzędu w odnośnych wypadkach wyżej wymienionemi dowodami, należy niezwłocznie po zanotowaniu nazwisk funkcjonarjuszy telefonować do właściwego komisarjatu o sporządzenie protokółu lub do Urzędu (telefon 33-83, czynny o każdej porze dnia i nocy).

* * *

Szkarlatyna.

Ponieważ w szkołach coraz częściej notowane są przypadki zachorowań dzieci i młodzieży na płonicę (szkarlatynę), zachodzi możliwość pojawienia się epidemji tej choroby. Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego przypomina dyrekcjom szkół, lekarzom szkolnym, rodzicom i opiekunom dziatwy szkolnej o ścisłem przestrzeganiu „przepisów zapobiegawczych przeciw szerzeniu się chorób zakaźnych przez szkoły i zakłady wychowawcze", podanych przez ministerstwo oświecenia w porozumieniu z ministerstwem zdrowia publicznego i ogłoszonych w № 3 Dziennika Urzędowego Ministerstwa z 1918 r.

Ministerstwo przypomina o jaknajstaranniejszem utrzymaniu w czystości budynków i lokali szkolnych, o ich należytem przewietrzaniu, o stosowaniu w szkołach zaprawy pyłochłonnej, wiążącej kurz, który jest przenośnikiem chorób zakaźnych.

Rozkazy Głównego Komendanta Policji Państwowej.

Rozkaz z d. 21 X 1920 Nr. 83.

*** Pan minister spraw wewnętrznych przychylił się do wniosku komendy głównej policji państwowej w sprawie składania egzaminów funkcjonarjuszów policji bez obowiązku uczęszczania do szkół policyjnych na zasadach następujących:

1) funkcjonarjusze, którzy ukończyli odpowiednie szkoły zawodowe w b. państwach zaborczych oraz funkcjonarjusze policji, którzy przez obecną swą pracę próbną wykazali dostateczną znajomość służby policyjnej, wyrobienie życiowe i subordynację służbową, mogą być dopuszczani bez obowiązku uczęszczania do szkoły — do składania egzaminów ze wszystkich przedmiotów, udzielanych w szkole policyjnej;
2) niżsi funkcjonarjusze składają egzaminy przed komisjami okręgowemi, wyżsi przed komisją przy Komendzie Głównej.

W skład komisji okręgowej wchodzą:
a) komendant okręgu lub jego zastępca, jako przewodniczący,
b) przedstawiciel województwa,
c) przedstawiciel wymiaru sprawiedliwości,
d) jeden z komendantów powiatowych, mianowany przez komendanta okręgowego,
e) lekarz policyjny.

W skład komisji przy komendzie głównej wchodzą:
a) komendant główny, lub zastępca komendanta Głównego,
b) przedstawiciel sekcji bezpieczeństwa M. S. Wewn.
c) przedstawiciel wymiaru sprawiedliwości,
d) komendant szkoły dla wyższych funkcjonarjuszów,
e) lekarz policyjny, mianowany przez komendanta głównego.

Przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości mianuje członkami komisji w porozumieniu z ministerstwem sprawiedliwości minister spraw wewnętrznych, który także mianuje przedstawiciela sekcji bezpieczeństwa min. spraw wewnętrznych.

3) co do uzyskania powyższego prawa dla niższych funkcjonarjuszów, decyduje komendant okręgowy na wniosek komendanta powiatowego, dla wyższych funkcjonarjuszów — komendant główny na wniosek komendanta okręgowego.

Podając powyższe do wiadomości, proszę komendantów okręgowych o sporządzenie list tych wyższych funkcjonarjuszów policji od VIII do VI policyjnego stopnia służbowego włącznie, którzy w myśl niniejszego rozporządzenia mogą być dopuszczeni do egzaminów bez obowiązku uczęszczania do szkół. Listy te mają być przesłane do komendy głównej w terminie miesięcznym. Egzaminy odbędą się w końcu stycznia 1921 r. O dniu rozpoczęcia egzaminów komendanci okręgowi zostaną w czasie właściwym powiadomieni.

Listy tego rodzaju należy przesyłać stale do komendy głównej, w miarę napływu do okręgu nowoprzyjętych wyższych funkcjonarjuszów policji.

*** Zauważono, że niektórzy funkcjonarjusze nie zgłaszają we właściwych komendach zmian o stanie rodzinnym. Zwracam uwagę, że w myśl art. 13 i 14 rozporządzenia ministerstwa skarbu w przedmiocie wykonania ustawy z dnia 28.VII-19 r. (Monitor Polski № 184 z dn. 18 VIII-19 r.) obowiązek ten ciąży na funkcjonarjuszach policji. Szczególną uwagę zwracam na art. 6 i 11 tegoż Rozporządzenia, w których jest mowa o zajmowaniu przez członka rodziny funkcjonarjusza państwowego posady w urzędach państwowych.

*** Ministerstwo spraw wojskowych zawiadamia, że niejednokrotnie policja przesyła dezerterów do właściwych władz wojskowych z lakoniczną wzmianką, iż odstawia się takiego a takiego, jako dezertera, nie zaznaczając wcale, czy dezerter ten zgłosił się sam, czy też został zaaresztowany. Wobec tego, że ustalenie tej ostatniej okoliczności ma dla sądów wojskowych niesłychanie ważne znaczenie przy orzekaniu wymiaru kary, polecam pp. komendantom okręgowym wydać zarządzenia, aby o każdym odstawionym dezerterze obowiązkowo był sporządzany i przesyłany wraz z nim protokół z wyraźnem zaznaczeniem, czy został on aresztowany, kiedy i przez kogo, czy też zgłosił się dobrowolnie i kiedy. Do protokułu należy dołączyć odebrane dokumenty dezerterom, jeżeli takowe znaleziono przy nich.

*** Przypominam pp. komendantom okręgowym, że stosownie do Instrukcji gospodarczej № 26, zamieszczonej w rozkazie kom. gł. № 38, poczynając od 1 lipca r. b. wszyscy funkcjonarjusze winni za żywienie ich w koszarach opłacać całą sumę kosztów utrzymania swego bez jakichkolwiekbądź dodatków ze strony skarbu państwa.

Zestawienie sum, które komendy okręgowe zmuszone były dołączyć z budżetu okręgów do wyżywienia funkcjonarjuszów w okresie od 1 kwietnia do 1 lipca r. b. należy w jaknajkrótszym czasie przedłożyć do komendy głównej celem uzyskania zwrotu tych sum od ministerstwa skarbu.

Zestawienia te należy poprzeć odpowiednimi dokumentami, stwierdzającymi konieczność dopłaty do wyżywienia skoszarowanych policjantów ze strony skarbu państwa.

*** Po porozumieniu się komendy głównej z ministerstwem poczt i telegrafów wprowadza się niżej wyszczególnione skróty nazw urzędów policyjnych na obszarze b. zaboru pruskiego przy nadawaniu depesz:

Komenda policji państwowej na Wielkopolskę (skrót) Wielkopol — Poznań, okręgowa komenda policji państwowej okręgu poznańskiego (skrót) Okpol—Poznań, okręgowa komenda policji państwowej okręgu toruńskiego (skrót) Okpol — Toruń, urząd śledczy okręgu poznańskiego (skrót) Spol — Poznań, urząd śledczy okręgu toruńskiego (skrót) Spol — Toruń, komenda policji w mieście (skrót) Polic-miasto (wyszczególnienie miejscowości), komenda policji państwowej powiatowej (skrót) Polic (wyszczególnienie miejscowości).

*** Doszło do wiadomości komendy głównej policji, że pomimo zniesienia wiz ministerstwa spraw zagranicznych na wyjazd do Niemiec, Węgier i Finlandji (Rozkaz K. Gł. P. P. № 74), posterunki policyjne na punktach granicznych robią pasażerom trudności z powodu braku wiz na paszportach zagranicznych.

Wobec powyższego, polecam bezzwłocznie wydać zarządzenia, aby posterunki policyjne na punktach granicznych nie stawiały przeszkód z powodu braku wiz ministerstwa spraw zagranicznych na paszportach podróżnych, udających się do Niemiec, Węgier i Finlandji.

*** Zgodnie z okólnikiem ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 30.IX roku bieżącego № 33649/57, zajmowanie się wysyłką emigrantów z Polski, jakoteż załatwianie za nich wszelkich, związanych z ich wyjazdem formalności, jest bez wiedzy i pozwolenia urzędu emigracyjnego bezwarunkowo wzbronione i będzie ścigane w myśl artykułu 265 Kod. Karn.

Osoby, pragnące zajmować się czy to ułatwieniem emigrantom wyjazdu, czy też urządzeniem ich podróży, winne zwrócić się przed rozpoczęciem jakichkolwiek czynności w tym kierunku o pozwolenie do urzędu emigracyjnego (Warszawa Aleje Jerozolimskie № 56).

*** Stwierdzono niejednokrotnie, że posterunki graniczne nie wykonywują należycie kontroli granicznej w myśl rozkazu № 42 i że dokumenty podróży nie są częstokroć stemplowane. Zważywszy, że kontrola graniczna musi być wykonywana nadzwyczaj dokładnie, jako mająca znaczenie ogólno państwowe, polecam komendantom okręgów, w obrębie których znajdują się posterunki graniczne, zwrócić szczególnie baczną uwagę na sprawną działalność posterunków granicznych, aby na przyszłość nie było powodów do czynienia tego rodzaju zarzutów.

Każdy wypadek wykroczeń przeciwko przepisom o kontroli granicznej, należy szczegółowo zbadać i zastosować przeciwko powtórzeniu się surowe środki dyscyplinarne.

*** Wyjaśniam art. 7 ustawy z dn. 13 lipca 1920 r. (Dz. Ust. № 65 poz. 431) w sprawie wypłat dodatków śledczych w wysokości 20% od pensji zasadniczej z odpowiednim dodatkiem drożyźnianym dla samotnych, a mianowicie:

dodatek śledczy należy wypłacać tym funkcjonarjuszom policji, którzy posiadają nominacje na:

st. przodowników policji śledczej,
przodowników „ „
st. posterunkowych „ „
posterunkowych „ „

Nominacje mogą być udzielone wstecz od 1 lipca 1920 r. w zależności od stanu budżetowego.

Zaznacza się, że pobory pobierane dotychczas przez: st. przodownika wywiad. odpowiadają poborom st. przodownika policji śledczej; przodownika wywiad. odpowiadają poborom przodownika policji śledczej; st. wywiadowcy, odpowiadają poborom st. posterunkowego policji śledczej; wywiadowcy, odpowiadają poborom posterunkowego policji śledczej.

Komendant Główny Policji Państwow.
Wł. Henszel w. r.

Rozkazy dzienne Komendantów Okręgowych Policji Państwowej.

Okrąg m. st. Warszawy.

Rozkaz z d. 21-X-20 r. Nr. 1394.

*** Celem ujednostajnienia we wszystkich komisarjatach poborów skarbowych, miejskich i stemplowych od podań, świadectw urzędowych, aktów stanu cywilnego, wyznań niechrześcijańskich i t. p. polecam pp. komisarzom stosować poniższe opłaty i pobory:

1) Do czasu podwyższenia opłat przez władze miarodajne, na skutek memorjału złożonego przez komendę okręgu, za sporządzanie aktów stanu cywilnego i odpisów należy pobierać na rzecz skarbu:

a) za sporządzenie aktu urodzenia, lub odpisu z niego 1 mk. 50;

b) za sporządzenie aktu ślubu, lub odpisu z niego 3 mk.;

c) za sporządzenie aktu zejścia, lub odpisu z niego 1 mk. 50;

d) za sporządzenie aktu zeznania (znania), lub odpisu z niego 1 mk. 50;

e) za krótkie wyciągi wydawane w interesie publicznym z aktów urodzenia, ślubu i zejścia należy pobierać na rzecz skarbu 50 fen. i kasować na wyciągu markę miejską wartości 4 mk.

Na pełnych wyciągach z aktów urodzenia, ślubu i zejścia, jak również na aktach znania należy kasować marki stemplowe wart. 10 mk. i miejskie wart. 4 mk. Zwolnieniu od opłat stemplowych podlegają wyciągi z aktów, służące do celów szkolnych i wojskowych, jak również wydawane osobom, którym sąd przyznał prawo ubogich, a pozostające w związku ze sprawą. (Art. 6 punkt 5 i 24 i art. 34 p. 4 dekretu w przedm. opłat od podań i świadectw urzędowych, Dzien. praw Nr. 14-1919 r. poz. 145). Stosownie do art. 36 wzmiankowanego dekretu należy na wydanym wypisie uwidocznić powód zwolnienia od opłaty stemplowej.

2) Za odpisy protokułów i inne odpisy wydawane przez komisarjaty, opłaty kancelaryjne nie są dotychczas przewidziane, przeto pobierać takowych nie należy. Natomiast, o ile ustawa stemplowa nie przewiduje zwolnienia od opłat stemplowych, należy pobierać 10 marek opłaty stemplowej za każdy arkusz odpisu, zaopatrzonego w poświadczenie o godności z oryginałem i 4 mk. opłaty miejskiej.

3) Za zaświadczenie podpisu na pełnomocnictwach i od zaświadczeń autentyczności podpisu jednego lub kilku na jednym arkuszu i z jednego tytułu prawnego należy pobierać mk. 10. stemplowych i 4 mk. miejskie. (Art. 8 i 16 ust. z dn. 16. VII 1920 r. Dz. ustaw Nr. 73 1920 r. poz. 498).

4) Za zaświadczenia wyciągów z ksiąg meldunkowych potrzebnych nie w interesie publicznym i nie podlegającym zwolnieniu od opłat stemplowych, zgodnie z art. 6 i 34 dekretu z d. 7.II 1919 r. (Dz. Praw Nr. 14 —1919 poz. 145), należy pobierać opłaty stemplowej Mk. 10 i miejskiej mk. 4.

Za zaświadczenia wyciągów z ksiąg meldunkowych wydanych w interesie publicznym i podlegających zwolnieniu od opłat stemplowych, na mocy wyżej wymienionych art. 6 i 34 dekretu z d. 7.II 1919 r. należy pobierać tylko opłatę miejską 4 mk. od każdego wyciągu i uwidocznić na niem powód zwolnienia od opłat stemplowych (art. 36 tegoż dekretu).

5) Od wszelkiego rodzaju podań wnoszonych do komisarjatów, nie podlegających uwolnieniu przedmiotowemu zgodnie z art. 6 dekretu z d. 7.II 1919 r., należy pobierać opłatę stemplową od pierwszego arkusza mk. 10 i od każdego następnego arkusza mk. 5, (art. 11 dekretu z d. 7.II 1919 r. i art. 10 ustawy, z dn. 16 lipca 1920 r. Dz. ust. Nr. 73—1920 r. poz. 498) i opłatę miejską mk. 4. Jeżeli podanie wniesione w dwu lub kilku egzemplarzach, lub oprócz egzemplarzy oryginalnych wniesiono jeden, lub więcej odpisów należy opłatę stemplową pobrać zgodnie z art. 12 i 13 dekretu z d. 7.II 1919 r., odpowiednio zwiększoną na mocy art. 10 ustawy z dn. 16 lipca 1920 r., mając na względzie również art. 15 dekretu z d. 7.II 1919 r. Świadectwa urzędowe wydane na skutek wymienionych podań nie podlegają opłacie stemplowej (art. 34 p. 1 dekretu z d. 7.II 1919 r.) i winny zawierać notatkę stosownie do art. 8 rozporządzenia ministerstwa skarbu z dn. 19.II 1919 r. (Dziennik Praw Nr. 19—1919 poz. 227).

Od każdego załącznika do podania podlegającego opłacie stemplowej (art. 11, 12, 13 i 14 dekretu z d. 7.II 1919 r.), należy pobierać opłatę stemplową 2 mk. (art. 16 dekretu z d. 7.II 1919 r. i art. 10 ust. z d. 16. 1920 r.) Od każdego załącznika złożonego do podania określonego w art. 15 dekretu z d. 7.II 1919 r. należy pobierać opłatę stemplową mk. 10. Opłaty od załączników należy pobierać bez względu na to, czy załącznik jest dokumentem oryginalnym, czy odpisem, oraz czy od pisma lub podania stanowiącego załącznik, uiszczono już poprzednio jakąkolwiek opłatę skarbową (art. 17 dekretu z dn. 7 lutego 1919 r.)

6) Świadectwa i zaświadczenia urzędowe wydawane stronom w ich sprawach prywatnych i nie podlegające uwolnieniu na mocy art. 34 dekretu z dn. 7.II. 1919 r., (np. świadectwa na konie i bydło), podlegają opłacie stemplowej mk. 10 i miejskiej 4 mk.

7) Podania dotyczące zezwolenia na prowadzenia przedsiębiorstwa zarobkowego, albo na urządzenie lub zmianę instalacji, potrzebnej do wykonywania takiego przedsiębiorstwa, a jeżeli załatwienie podania wymaga oględzin na miejscu, podlegają opłacie stemplowej mk. 25, (art. 14 dekretu z dn. 7.II 1919 i art. 10 ustawy z dn. 16.VII. 1920 r.), i opłacie miejskiej mk. 4. Załączniki do tych podań podlegają opłacie mk. 2 od każdego załącznika.

8) Na żądanie osoby, która wniosła podanie należy wydawać pokwitowanie zgodnie z art. 22 dekretu z dnia 7 lutego 1919 opłacone stemplem 60 fen. Jeżeli podanie nie podlega opłacie stemplowej, nie podlega również opłacie i wydane pokwitowanie.

Ponieważ nie wszystkie komisarjaty stosują się do przepisów zawartych w dekrecie i rozporządzeniach wykonawczych do Ustawy stemplowej, dotyczących rozmiaru arkuszy papieru do obliczenia opłat stemplowych, kasowania marek stemplowych, postępowania w razie nieuiszczenia opłaty stemplowej, umieszczania notatek o wartości skasowanych marek stemplowych, ilości arkuszy i załączników, a także nie uwidoczniają powodu zwolnienia od opłat stemplowych, przypominam pp. komisarzom o obowiązku bezwzględnego zapoznania podwładnych funkcjonarjuszów z treścią: dekretu z dnia 7 lutego 1919 (Dz. Praw № 14 1919 poz. 145), rozporządzenia M. Skarbu z d. 16 lutego 1919 r. (Dz. Praw № 19 poz. 227), ustawy z dnia 16 lipca 1920 r. (Dz. ustaw № 73—1920 poz. 498) i rozporządzenia Minist. Skarbu z dnia 25 sierpnia r. b. (Dz. ustaw № 84 poz. 562). W szczególności należy poza gruntowną znajomością wysokości poszczególnych opłat stemplowych i znajomością przepisów o przedmiotowem zwolnieniu od tych opłat, zwrócić uwagę na art. 4, 5, 7, 8, 10, 18, 24, 25, 27, 35, 36 dekretu z dnia 7 lutego 1919; na art. 1, 2, 4, 5, 6, 7, 9 i 10 rozporządzenia z d. 16 lutego 1919 (Dz. Praw № 19—1919 poz. 227) i na § 1 (do art. 2) i § 5 (do art. 9) rozporządzenia z d. 25 sierpnia r. b. (Dz. ustaw № 84 — 1920 poz. 562). Z uwagi na to, że w niktórych komisarjatach zdarzyły się wypadki pobierania opłat stemplowych od podań, dotyczących wydawania tymczasowych dowodów osobistych, zaznaczam, że podania te jak i same dowody żadnym opłatom nie podlegają (p. 22 dekretu z d. 7 lutego 1919). Nie podlegają także opłacie stemplowej świadectwa o nieskazitelności obywatelskiej (p. 5 art. 34 dekretu z d. 7.II 1919).

Przytem zwracam jeszcze raz uwagę na odpowiedzialność urzędników za nieprzestrzeganie lub niewłaściwe stosowanie ustawy stemplowej, przewidzianej w art. 27 dekretu z dnia 7 lutego 1919 r.

Pp. nadkomisarzom, kierownikom inspektoratów polecam dopilnować przestrzegania ustawy stemplowej przez komisarjaty.

Rozkaz z d. 22-X-20 r. № 1395.

*** Zdarzają się wypadki, że chowanie zwłok osób zmarłych na choroby zakaźne odbywa się bez uprzedniego zawiadomienia dozorów sanitarnych, a co zatem idzie, bez przedsięwzięcia niezbędnych środków zapobiegawczych. Wobec tego, że wpływa to ujemnie na stan zdrowotny miasta, polecam pp. komisarzom przy podpisywaniu wyciągów z ksiąg ludności dla sporządzenia aktu zejścia, żądać przedstawienia lekarskiego świadectwa śmierci i zwracać uwagę na rodzaj choroby, wskutek której śmierć nastąpiła. W razie skonstatowania wypadku śmierci od choroby zakaźnej, lub budzącej co do tego wątpliwości, należy natychmiast odnośne świadectwo przesyłać do odpowiednich dozorów sanitarnych dla przedsięwzięcia środków zapobiegawczych przy chowaniu, lub dla wyjaśnienia.

*** Z dnia 1 listopada r. b. upływa termin kursowania po mieście samochodów z numerami z roku ubiegłego (tablice niebieskie). Wszyscy właściciele samochodów winni do tego czasu zgłosić się wraz z samochodami do Działu Ruchu Kołowego na ulicę Danielewiczowską celem przerejestrowania takowych i otrzymania numerów na rok bieżący.

Samochody ze starymi numerami, kursujące po mieście po upływie tego terminu, będą zatrzymywane, a właściciele ich pociągani do odpowiedzialności.

* * *

Rozkaz z d. 24-X-20 r. Nr. 1397.

*** Na czas choroby komisarza 14 kom. Gustawa Lichtensteina, zastępstwo p. o. kierownika 4 inspekcji powierzam komisarzowi 15-ej kom. Zygmuntowi Kudelskiemu. Aspirantowi 14-go kom. Ludwikowi Kurtzowi polecam pełnić obowiązki kierownika 14-go kom.

*** Sędzia sądu pokoju dla nieletnich komunikuje mi, iż w ostatnich czasach komisarjaty opieszale traktują dochodzenia w sprawach osób nieletnich, mianowicie: przysyłają sprawy do sądu z bardzo znacznem opóźnieniem, oskarżeni zaś zostają zwalniani bez zobowiązań ze strony rodziców.

Wobec powyższego, przypominam rozkazy dz. 1170 p. 10, 1198 p. 9 i 1360 p. 10 i polecam p. p. komisarzom ściśle dopilnować, aby na przyszłość podobne niedokładności nie miały miejsca.

* * *

Rozkaz z d. 26-X-20 r. Nr. 1398.

*** Polecam p.p. komisarzom odnośnych komisarjatów wydać dyspozycję rozciągnięcia ścisłego nadzoru nad składami warszawskiej centrali zakupu jaj, mieszczącymi się przy ulicach: Gnojnej № 3, Krochmalnej № 3, 10 i 15, oraz w Bazarze Janasza.

*** Polecam p. p. komisarzom korespondencję w sprawach aresztanckich przesyłać do referata osobowego komendy do godz. 1 p. p.

*** Podaję do wiadomości p.p. komisarzy, że wydawane dla funkcjonarjuszów policji kożuszki wzgl. ciepłe kaftany są przydzielone komisarjatom, a nie wydawane poszczególnym funkcjonarjuszom. Wobec powyższego, przy wystąpieniu funkcjonarjusza z policji, jak również w razie przeniesienia go do innego komisarjatu, kożuszki powinny być zatrzymane w tym komisarjacie, któremu zostały wydane.

Rozkaz z d. 27-X-20 r. Nr. 1399.

*** Wobec zawleczenia księgosusza do Polski i rozszerzania się tej zarazy na znaczną przestrzeń państwa. ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych wyznaczyło ochronny kordon wojskowy, przez który wzbronione jest przeprowadzanie bydła i przewożenie wszelkich produktów zwierzęcych, a także siana, słomy i zboża w snopkach.

Warszawie grozi bezpośrednio zawleczenie księgosuszu, wobec czego ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych utworzyło stały nadzór sanitarno-weterynaryjny nad bydłem, znajdującem się w oborach prywatnych w Warszawie i nad bydłem sprowadzanem i dowożonem kolejami i statkami. Nadzor ten będzie wymagał współdziałania organów policji państwowej, przeto polecam aby wszelkie zarządzenia organów weterynaryjnych, zmierzające do walki z księgosuszem, jaknajściślej były wykonywane, oraz aby funkcjonarjusze policji odwołującym się do ich pomocy lekarzom weterynaryjnym pomocy tej rzeczywiście i wydatnio udzielali.

*** Podaję do wiadomości, że funkcjonarjusze policji przed dopuszczeniem do wykonania produkcji widowiskowych i rozrywkowych zarówno deklamowanych jak śpiewanych w teatrach, teatrzykach i salach koncertowych winni uprzednio sprawdzać, czy wydział prasowo-widowiskowy komisarjatu rządu (cenzura) wydał odnośne pozwolenie.

Przy urządzaniu jednorazowych koncertów i przedstawień amatorskich wystarcza posiadanie przez organizatorów pozwolenia komendy policji.

*** W związku z rozkazem dz. Nr. 1371 p. 7 podaję do wiadomości, że na prośbę polskiego Białego Krzyża zezwalam, na umieszczenie w biurach komisarjatów puszek, do których interesanci mogliby składać dobrowolne datki na rzecz wyżej wymienionej instytucji.

Zaznaczam, że datki te są dobrowolne i nie mogą w żadnym wypadku wpływać na bieg spraw, z którymi interesanci zwracają się do komisarjatów.

*** Polecam sporządzić listy płacy na pożyczkę zwrotną udzielaną funkcjonarjuszom na zakupy zimowe i przesłać do buchalterji nie później niż d. 28 b. m.

Wysokość pożyczki zależnie od stanu rodzinnego określoną została w sposób następujący: 1) dla funkcjonarjuszów samotnych w wysokości 3000 mk., 2) dla funkcjonarjuszów utrzymujących małą rodzinę w wysokości 3300 mk., 3) dla funkcjonarjuszów utrzymujących średnią rodzinę w wysokości 3600 mk., 4) dla funkcjonarjuszów utrzymujących dużą rodzinę w wysokości 4000 mk.

Prawo do otrzymania pożyczki mają funkcjonarjusze, którzy wstąpili najpóźniej d. 17 lipca 1920 r. na służbę, z wyjątkiem pracowników kontraktowych, sezonowych, młodocianych do lat 18, oraz tych, którym już wypowiedziano stosunek służbowy lub uwzględniono podanie o zwolnienie ze służby. Pożyczka ta będzie funkcjonarjuszom potrącona w 6-ciu równych ratach miesięcznych, z których 1-sza rata będzie płatna w d. 1 kwietnia 1921 r.

*** Czas zapalania i gaszenia latarń ul. elektr. i gazowych:

Zapalanie godz. 6.— wiecz.
Gaszenie godz. 6.30 rano.

Komendant (—) Markiewicz.

Unieważnione legitymacje.

Unieważniono następujące legitymacje; poster. Józefa Wójcika z P. K. P. P. w Łowiczu Nr. 1222.—Poster, Pawła Szydłowskiego z P. K. P. P. w Sierpcu Nr. 117. — Przod. Jana Jakubasa z P. K. P. P. z Żółkwi Nr. 3626. — Przod. Stanisława Herchenredera z P. K. P. P. Nr. 6771.— St. post. Michała Karkuta z P. K. P. P. z Wadwórnie Nr. 2030. — Poster. Władysława Sitki z P. K. P. P. w Bóbrce Nr. 555.— Poster. Jana Jamiaka z P. K. P. P. w Bóbrce. Nr. 564. — St. poster. Jana Świątka z K. P. P. Lwów-miasto Nr. 1406.—Urzędn. Aleksandry Majkowskiej z P. K. P. P. w Skierniewicach Nr. 7962. — Poster. Adama Pałata z P. K. P. P. w Krasnymstawie Nr. 3213. — Poster. Stanisława Oleszka z P. K. P. P. w Lubartowie Nr. 4094.— Poster. Ksawerego Kiryłczuka z II komis. kolej. st. Siedlce Nr. 974. — Poster. Jana Kłoskiego z P. K. P. P. w Szamotułach.

ZGRZYTY PARTYKULARYZMU.

—o—

Prasa małopolska rozpoczęła od pewnego czasu rodzaj naganki na główną komendę policji państwowej w Warszawie. Ostatnio pojawiły się aż dwa jednocześnie artykuły w „Naprzodzie" i „Kurjerze Ilustrowanym", a za temat posłużył projekt reorganizacji policji, a właściwie ujednostajnienia organizacji policji w całem państwie.

Organizacja tak ważnego czynnika, jakim jest dla kraju służba bezpieczeństwa, jest niewątpliwie sprawą, bardzo poważną, dotyczącą ogółu obywateli i interesów całego państwa. Słusznem więc byłoby, gdyby wzbudziła zainteresowanie prasy, gdyby podlegała krytyce rzeczowej i wszechstronnemu oświetleniu w prasie, będącej na całym świecie wyrazem opinji społecznej.

Niestety, z tonu artykułów wyziera źle zamaskowana inspiracja, wywołana może zawiścią pewnych zainteresowanych czynników, może zaś obawą porzucenia wygodnej dla niektórych starej skorupy, w której zasklepiły się pojedyńcze zabory rozdartej przez półtora wieku Ojczyzny.

Taki odruch, zupełnie zrozumiały w psychologji pojedyńczych jednostek, nie może, nie powinien być nawet tolerowany z punktu widzenia obywatelskiego. Wyziera bowiem z niego lęk, że może paść jedna z barjer, dzielących jeszcze między sobą synów jednej ziemi, a wszakże obowiązkiem każdego myślącego Polaka jest bezwzględny wysiłek, aby istniejące dotąd różnice zniwelować, z dawnych trzech zaborów uczynić kraj jednolity pod względem prawnym i administracyjnym.

Nie będziemy występowali w obronie samego projektu reorganizacji policji. Być może, że ma on pewne niedomagania, że nie zaspakaja wszystkich wymagań, wszystkic potrzeb kraju. W każdym razie dotychczasowa praktyka źle o nim nie świadczy.

Pominiemy też milczeniem napaści osobiste, na ludzi stojących u steru policji. Ich praca, ich poświęcenie, ich zasługi wreszcie, mówią same za siebie. Nie widzi ich tylko ten, kto patrzeć niechce, albo nie umie, albo zaślepia go zawiść.

Musimy jednak wyjaśnić stanowisko komendy głównej, przedstawionej w artykułach jako rodzaj jakiejś samowładnej instytucji stającej poprzek prawom, dążeniom i interesom państwa.

Tak nie jest. Komenda główna policji państwowej jest tylko organem ministerstwa spraw wewnętrznych, które to ministerstwo zarządza reformy swych działów, samo zaś jest tylko organem wykonawczym uchwał sejmowych, najwyższej prawodawczej instytucji w państwie, od której rozporządzeń apelacji innej niema ani też być nie może jak tylko drogą przez ten że sam sejm prowadzącą.

Rzeczpospolita, powstała na gruzach trzech organizmów państwowych, opartych jako na jednej z podstaw na samowładzy policyjnej, tworzona na zasadach ściśle demokratycznych, nie mogła i nie powinna była przejmować organizacji policji wzorowanej na systemach w wspomnianych państwach panujących. Musiała dążyć do stworzenia organizacji samoistnej. Wzorów z historji własnej i własnego doświadczenia czerpać nie mogła, bo upadła wtedy, gdy policja w znaczeniu dzisiejszem powstawać dopiero poczęła, a przez czas naszej niewoli przeszła przez czarną ospę reakcji i gwałtu.

Dopiero w ostatnich latach policja na całym zachodzie Europy jęła zespalać się z społeczeństwami, poczęła się uobywatelać. Najszybciej i najdoskonalej proces ten wypadł w Anglji i dlatego ludzie stojący na czele policji tam sięgnęli po wzory z tamtąd jęli szukać wskazówek i danych. Rzecz prosta, że nie zamierzali ślepo przeszczepiać na grunt organu dostosowanego do społeczeństwa inaczej myślącego, inaczej czującego i inaczej żyjącego niż nasze, ale starali się wziąć z wzoru angielskiego, to co wydawało się być najlepszem, najwięcej zawierającem ducha nowoczesnej demokracji i to usiłują dostosować do naszych warunków życia.

Obecnie przeprowadzane ujednostajnienie policji polskiej dąży do ustalenia ustroju policyjno-administracyjnego państwa, ale życie jest życiem, bujniejszem niż wszelkie przepisy które nieustannie trzeba regulować i do rozwijającego się życia przystosować. Po za dziesięciorgiem przykazań, wszelkie prawa uległy ewolucji a niekiedy nawet i rewolucji. Musimy zgóry powiedzieć sobie, że nowa reorganizacja policji również ewolucjom ulegać będzie, bo ulegać im musi.

Nowemu projektowi, który w wielu wypadkach stara się wykorzystać wzory angielskie, nie można przeciwstawiać przepisów i organizacji strupieszałej biurokracji austrjackiej. Ci co się z nią zżyli, nie widzą braków, bo ciągłość praktyki przeszła u nich w przyzwyczajenie. Nowy projekt, jak każdą inowację w dziedzinie życia społecznego należy rozpatrywać z punktu potrzeb życia, przybierającego skutkiem wstrząśnień ostatniej wojny, nowe formy i nowe dążenia. Należy patrzeć nań z punktu widzenia gospodarki państwowej, świeżo i na najnowszych zasadach powołanego do życia państwa.

Odradzające się państwo nie może powstać w starczej formie przeżytych organizmów państwowych, jakimi były Rosja i Austrja a nawet po części i Niemcy.

Nie wytrzymuje też krytyki zarzut, że reorganizacja policji wyprzedza inne urządzenia władz administracyjnych. Przecież to jest zupełnie proste, że jedno urządzenie musi wyprzedzić drugie, gdyż jednoczesna reorganizacja wszystkich urządzeń wprowadziłaby niedający się zupełnie opanować chaos.

Nie można mieć pretensji do redakcji pism, które bez dokładnego przestudjowania sprawy na odpowiedzialność autorów zamieściły artykuły występujące przeciw komendzie głównej P. P. Jako pisma codzienne, niezawodowe, z konieczności rzeczy musiały posiłkować się piórami, które im wydawały się zawodowymi nie podejrzewały zaś że w ludziach podejmujący się z całą odwagą urabiania opinji społecznej mogą kryć się chociażby podświadome tendencje osobistych względów.

*
* *

Ponieważ zauważyliśmy, że w niektórych dziennikach krakowskich p. Główny Komendant Pol. Państ., jest błędnie tytułowany „geometrą", informujemy przeto te pisma, że p. Wł. Henszel w roku 1910 ukończył z odznaczeniem piotrogrodzki instytut technologiczny, ze stopniem inżyniera technologa.

„Kup miljonówkę!"

W dniu dzisiejszym publiczność przechodząca najruchliwszemi ulicami Warszawy, miała sposobność oglądać wielce oryginalne widowisko. Był to pochód psów policyjnych, hodowanych i układanych w hodowli i tresurze psów głównej komendy P. P. Psy w liczbie odpowiedniej do ilości liter wezwania wyżej wyrażonego w tytule, postępowały „gęsiego"; każde ze zwierząt niosło przymocowaną na drzewcu chorągiewki głoskę składającą wezwanie do zakupu „miljonówki".

Każdy zaś z psów był prowadzony na smyczy przez tresera, odzianego w swój uniform policyjny.

Pochód agitacyjny, obmyślony przez redakcję „Gazety P. P." i wybornie wykonany przez kierownika hodowli podkom. A. Grimma, zyskał ogólny poklask świadków oryginalnej karawany.

Zdjęcia z pochodu wykonał fotograf p. Sarjusz Wolski.

KRONIKA.

POŻEGNANIE KOM. M. SZACIŃSKIEGO.

Po zamknięciu obrad ostatniego zebrania komisarzy okręgu m. st. Warszawy P. P., przewodniczący mu poraz ostatni komendant p. Mieczysław Szaciński oświadczył o ustąpieniu z zajmowanego stanowiska i żegnając towarzyszów pracy, wyraził im gorącą podziękę za sumienne i gorliwe współdziałanie w pracy tak odpowiedzialnej a zaszczytnej.

W imieniu zgromadzonych, p. A. Około-Kułak, pomocnik komendanta dał wymowny wyraz sympatji i uznania z jakiemi rozstają się z żalem z ustępującym przewodnikiem.

Ustępujący ze stanowiska komendanta okręgu m. st. Warszawy P. P. p. Mieczysław Szaciński poświęcił swą wiedzę prawną i administracyjną polskiej straży bezpieczeństwa od pierwszych chwil kształtowania się jej w nowych warunkach politycznych stolicy. W dn. 4 sierpnia stanął w szeregach straży obywatelskiej w charakterze pomocnika komisarza i przetrwał na tym, tak trudnym i obosiecznym w ówczesnych warunkach posterunku, aż do rozwiązania straży obywatelskiej, by zająć w zreorganizowanej na milicję miejską — straży stanowisko komisarza.

W styczniu 1917 roku awansowany na pomocnika naczelnika milicji miejskiej, sprawował te czynności do połowy kwietnia 1918, by objąć następnie naczelnictwo milicji miejskiej. Po zaliczeniu milicji miejskiej do policji państwowej p. M. Szaciński został komendantem okręgu m. stoł. Warszawy.

Zauważyć należy, że p. Mieczysław Szaciński działalność swoją służbową rozwijał w warunkach nietylko dla stolicy lecz i całego kraju bardzo trudnych. Nielada przezorność, takt i wyrobienie życiowe wymagać musiał, aby śród splotu wszelakich sprzeczności i zmieniających się prądów i nastrojów uczynić zadość powadze posterunku i jego zadaniom.

Obecnie p. Mieczysław Szaciński powraca do swojego zawodu poprzedniego, z powodzeniem sprawowanego, by powiększyć szeregi czołowe palestry polskiej.

KOMENDANT OKRĘGU BIAŁOSTOCKIEGO.

Z decyzji ministra spraw wewnętrznych z dn. 8-go b. m. Franciszek książe Radziwiłł, kapitan W. P. mianowany został komendantem okręgu białostockiego policji państwowej. Komendant Radziwiłł objął urzędowanie w dn. 20 b. m.

Okrąg białostocki zyskuje komendanta doświadczonego, który w stolicy Polski jeszcze pod okupacją niemiecką zorganizował milicję miejską i przewodził jej z całą umiejętnością aż do chwili przekształcenia jej i wcielania do policji państwowej. Komendant Radziwiłł pozo-

stawił po sobie śród podkomendnych uznanie i sympatje.

Z INTENDENTURY GŁ. KOM. P. P.

Dzięki usilnym zabiegom komendy głównej, w niedługim czasie policja otrzyma nowe mundury.

Sukno mundurowe, wyrobione przez najlepsze fabryki w Bielsku Śląskim, Łodzi i Zgierzu jest w bardzo dobrym gatunku — zawiera ono 70% wełny i 30% odpadków wełnianych. Niewielka tylko część sukna będzie miała 60% wełny i 40% odpadków wełnianych — domieszka bawełny jest wykluczona.

Jeżeli okoliczności nieprzewidziane nie staną na przeszkodzie (dotyczy to w pierwszym rzędzie braku węgla i ewentualnego strajku robotników w fabrykach tkackich) to zamówione sukno będzie niebawem gotowe, a pierwsze jego transporty już są w drodze.

Sukno będzie w dwuch kolorach: granatowym dla funkcjonarjuszów policji, pełniących służbę w większych miastach i szarym dla pozostałej policji.

Sposób przygotowywania i rozdziału mundurów odbywać się będzie na innych zasadach niż dotychczas.

Mundury nie będą przygotowywane przez komendę główną, a następnie już uszyte przydzielane odpowiednio okręgom. Tym razem okręgi i powiaty otrzymają odpowiednie przydziały sukna i same przeprowadzą szycie mundurów na miarę swych funkcjonarjuszów.

W ten sposób, komenda główna pozbędzie się trudu szycia mundurów, a poszczególni funkcjonarjusze będą mieli możność posiadania munduru uszytego na miarę i dobrze leżącego. Powyższe dane nie dotyczą jednak wyższych funkcjonarjuszów policji, którzy, jak wiadomo, otrzymują zamiast munduru specjalny dodatek pieniężny na umundurowanie, w wysokości 3000 marek. Ze względu jednak na wysoki koszt sukna i robocizny, odbiegający daleko od wyznaczonej na ten cel sumy, spodziewane jest ze strony władzy uregulowanie tej sprawy bądź drogą zwiększenia dodatku na umundurowanie, bądź drogą wydawania umundurowania w naturze. Ten ostatni projekt, jako najodpowiedniejszy wobec ciągłego wzrostu cen i rozwiązujący radykalnie sprawę umundurowania ma największe widoki urzeczywistnienia.

OTWARCIE KASYNA DLA FUNKCJONARJUSZY POL. W ŁODZI.

W lokalu komendy P. P. na m. Łódź (Al. Kościuszki 67) otwarte zostało kasyno dla wyższych funkcjonarjuszy i urzędników policji. Kasyno wydaje obiady składające się z 3 dań, t. j. zupy, pieczystego, herbaty lub kompotu w cenie 20 mk. Dla pracowników urzędu śledczego od godziny 13 do 15, dla innych zaś od 15 m. 30 do 17, i kolację od godziny 19 do 21 w cenie 25 mk. Herbata z cukrem i cytryną 2,50 mk.

Na razie, pożądane jest zamawianie obiadu i kolacji o dzień wcześniej.

Dla urozmaicenia, znajdują się w kasynie: gazety, domino, szachy, warcaby i karty, jak również pianino.

Zważywszy, że tego rodzaju instytucja przyczynia się w znacznym stopniu do rozwoju życia towarzyskiego i zespolenia nawet ze względów ekonomicznych okazuje się wysoce praktyczne, k-da okr. życzy sobie, aby wszyscy nieprowadzący własnego domu poczuwali się do obowiązku popierania kasyna, utrzymanie bowiem tak pożytecznej instytucji winno leżeć w interesie policji i każdego poszczególnego funkcjonarjusza.

POŻYCZKA PAŃSTWOWA.

Funkcjonarjusze P. P. okręgu m. st. Warszawy Eksp. W. IV D. na kupno pożyczki państwowej zadeklarowali sumę 44,900 mk. Jako dwie pierwsze raty wpłacono 12,500 mk.

Zawarli związki małżeńskie:

Wywiad. Michał Litmanowski, z działu IV K. O. P. P. XI, z p. Agnieszką Wałkowiakówną w dn. 29/IX b. r.

Podkom. Józef Grzebiennik z P. K. P. P. we Lwowie z p. Jadwigą Karoliną Tychowską w dn. 8/IX b. r.

Sekret. Stanisław Kozdroński, z P. K. P. P. we Lwowie, z p. Elżbietą Soboschekówną w d. 18/IX b. r.

Star. poster. Stanisław Pempuś, z K. P. P. we Lwowie-miasto, z p. Józefą Podstawską w d. 12/XII b. r.

St. pos. Szymon Tokarz, z P. K. P. P. w Skolem, z p. Julją Wanczorówną, w d. 14/IX b. r.

Przod. wywiad. Walenty Lorch, z urz. śledcz. przy O. K. P. P. we Lwowie, z p. Filipiną Hohn w dn. 5/IX b. r.

Kancel. Jerzy Darowski, z ekspoz. polic. śled. we Lwowie, z p. Marją Kłosińską w dn. 4/IX b. r.

Post. Bolesław Namięta, z P. K. P. P. w Sokołowie, w dn. 23/IX b. r.

Kanc. rez. kolej. z O. K. P. P. w Lublinie, Helena Wojeńska, wobec zawarcia związku małżeńskiego, w dn. 28/VIII b. r., przyjęła nazwisko Nazarewicz.

Z żałobnej karty.

Na polu chwały poległ st. przod. Marjan Staruchowicz, kom. post. w Brodach, w d. 25/VII b. r., między Gajami smoleńskiemi a Suchodołami w czasie walki z przeważającemi siłami bolszewickiemi. Cześć bohaterowi!!!

W dniu 7 października r. b. podczas pełnienia służby zginął ze zbrodniczej ręki rażony kulą, posterunkowy powiatu Grójeckiego Leon Wittan. Padł ofiarą swego obowiązku. Cześć jego pamięci!!!

Przod. 24 kom. z O. K. P. P. m. st. Warszawy Czesław Szulecki d. 13/IX b. r.

Poster. Antoni Polak z O. K. P. P. we Lwowie w dn. 17/IX b. r. w rządowym szpitalu epidemicznym w Drohobyczu.

Poster. Leon Pawłowicz, P. K. P. P. w Białej, w dn. 9/VII b. r.

Cześć ich pamięci!!!

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Panu F. Ł. w Tarnowie. Ponieważ poruszona przez Pana kwestja ma znaczenie ogólne, przeto niezależnie od odpowiedzi listownej, podajemy tu przyjęte zasady.

Mianowanie urzędników w danym okręgu policyjnym należy do bezpośredniego zwierzchnika t. j. komendanta (w danym wypadku komendanta okręgu krakowskiego).

Wielkie zadania w takiej sprawie, jeżeli mają osiągnąć, skutek powinny być podawane wyłącznie w drodze służbowej. Pominięcie tej drogi może pociągnąć za sobą nawet karę dyscyplinarną.

Niedość wystarczające kwalifikacje naukowe, jak naprz. parę klas szkoły wydziałowej, nie stanowią przeszkody zasadniczej i mogą być uwzględnione, jeżeli kandydat po za nauką szkolną zdołał posiąść drogą samokształcenia się pewien zasób wiadomości z zakresu administracji państwowej i dobrą praktykę biurową.

Z TYGODNIA.

Na przełomie wojny i pokoju.

Straszak zimowej kampanji ostudził zapały bojowe na kresach Europy. Siódmy rok wojny, groza nowej zimowej walki bez odpowiedniego wyekwipowania, zachwiała argumentem obawy zbrojnej propagandy czerwonych idei, na zachód Europy. Przyszedł rozejm ryski, po nim zawieszenie broni na froncie ukraińsko-bolszewickim, jeden tylko Wrangel prowadzi w dalszym ciągu wojnę domową z czerwoną armją, walcząc o Rosję narodową, przeciw Rosji rewolucyjnej, komunistycznej.

Trudno śnić prognostyki, czy zawieszenie broni na zimę jest wypoczynkiem dla obu armji między Rygą a Dniestrem, po którym nastąpi z wiosną nowy bój zażarty, czy też naprawdę uspokaja się już paroksyzm wojen w Europie, a i Wschód Europy zaczyna tęsknić za pokojową pracą i realizowaniem w praktyce chimerycznych utopji komunistycznego raju na ziemi. W każdym razie, posoką krwi miljonów ludzi i oblany straszliwy Mars, wkłada zwolna miecz do pochwy i spogląda, jak krwawa łuna wojny gaśnie powoli na wyrajach ziem dalekich, zoranych pługiem wojny, wyludnionych, wynędzniałych, głodnych.

A jako następstwo długiej choroby wojennej organizmu świata, w pierwszym rzędzie następują ciągłe, nerwowe eksplozje niezadowolenia z powodu braków żywnościowych, ogólnego wyczerpania. Gdy przez szereg lat miljardy szły dziennie na marne, z dymem i kurzawą wojenną, dziś, długi narodów i powojenne stosunki powodują niezadowolenie szerokich warstw proletarjatu pracującego, który zorganizowany w zawodowe organizacje — występuje solidarnie do walki o lepszą płacę, o znośniejszy byt.

Więc po strajkach francuskich i włoskich, przychodzi z kolei wielki strajk górników w Anglji. Za wzór stawiana innym narodom spokojna, wytrawna gospodarka wewnętrzna W. Brytanii, ujęta w trade-uniony zawodowe, jednak niezdołała ochronić tego państwa przed żywiołowym ruchem strajkowym. Na tle ekonomicznym doszło do kompletnego bezrobocia ogółu górników, tak, że do miljona robotników nagle opuściło kopalnie, zaprzestając pracy.

Wedle ostatnich relacji, udaje się wprawdzie rządowi angielskiemu dojść do porozumienia z leaderami organizacji strajkujących, w każdym razie jednak polityka wewnętrzna Anglji przechodzi poważny kryzys, na co się składa także skrajnie nacjonalistyczna, nietolerancyjna polityka rządu angielskiego wobec Irlandji. Ta Anglja, która na forum Europejskiem występuje w roli adwokata uciśnionych i pokrzywdzonych narodów, u siebie w domu zdaje się nie zdawać sobie sprawy z istotnej treści ruchu rewolucyjnego Irlandji, i traktując go jako antipaństwowe wykroczenia wykonywane przez członków odosobnionego związku sinnfeinistów, stara się stłumić represjami nielicującemi z ideą samostanowienia ludów.

Tragiczna śmierć Mac Swineya, bohaterskiego burmistrza Corku, który przez 74 dni konał z głodu dla idei ojczystej, protestując w ten sposób przeciw gwałtowi rządu angielskiego, jest czemś niesłychanem w dziejach XX w., i zdecydowanym dowodem protestu przeciw metod m gnębienia narodu, z pogwałceniem uznanych w świecie szczytnych haseł o własnem samostanowieniu.

* * *

W miarę gdy orężne walki ustają już na terenie Europy, w stadjum rozstrzygające wchodzą bitwy bezkrwawe o ziemie sporne, plebiscyty na terytorjach o mieszanej ludności. Spór o tereny dokoła miasta Celowca (Klagenfurt) stał się po plebiscycie przyznającym te terytorja Austrji, powodem zbrojnego zajęcia tych ziem przez wojska jugosłowiańskie. Stało się to niemal równocześnie z czynem zbrojnym gen. Żeligowskiego, który przy dywizji złożonej z synów ziem litewsko-białoruskich wkroczył, entuzjastycznie witany przez ludność Wilna do tego miasta.

Do plebiscytów polskich na zachodzie zjawia się obecnie nowe rozstrzygnięcie spornej kwestji wileńskiej — plebiscyt na ziemi wileńskiej. Byle tylko to rozstrzygnięcie nie stało się znów powodem organizowania litewskich bojówek, wszelakiego rodzaju intryg i niespodzianek dyplomatycznych, które nas tak bardzo rozczarowały do bitew plebiscytowych czy to na terenie Warmji i Mazurów, lub Śląsku Cieszyńskiego.

Wyrok Ligi Narodów jest tylko ważnym dokumentem, jako stwierdzenie, że prawa polskie do Wilna są równie ważne, jak aspiracje litewskie, a wola ludu winna tu mieć głos decydujący. Byłoby jedynie wskazane, by plebiscyt wileński nie odbywał się przy pomocy skomplikowanego aparatu, na wzór przygotowań na Mazurach, czy na Śląsku Górnym, lecz aby rząd obecnej „Litwy Środkowej" wprost odwołał się do referendum mieszkańców swej ziemi i bezpośredniem obliczeniem głosów pod koalicyjną kontrolą, stwierdził wolę Wilna i ziemi wileńskiej.

W przeciwnym razie, będziemy znów świadkami kosztownej, miesiące się ciągnącej zabawy w głosowanie, będziemy sprowadzać obce garnizony, stwarzać anglo-włosko-francuskie komisje, zamiast prostego głosowania gminami i powiatami, które opowiadają się za przynależnością do Polski lub Litwy.

Tembardziej, że synowie ziem litewsko-białoruskich już krwią swoją, przelaną na polach bitew, stwierdzili niedwuznacznie swą przynależność państwową, a czynem patrjotycznym „buntu" pod wodzą gen. Żeligowskiego zakomentowali, że wola ich jedyna—nie ulegać intrygom kowieńskiej Taryby, utrzymywaniu pruskie marki, lecz stać wiernie pod biało-amarantowym sztandarem z Orłem i Pogonią, przy Polsce.

Dr. A. Brzeg.

OGŁOSZENIA.

ZGUBIONO w Piotrkowie weksel na 7000 mk. wystawiony przez Feliksa Tenszerta z żyrami M. Grynszpana i M. Szwarcensztajna. 1—3

ZGUBIONO w Piotrkowie paszport, wydany przez konsulat w Sewastopolu za № 38, na imię Marjanny Szałas. 1—3

ZGUBIONO tymczasowy dowód osobisty, wydany przez komendę Pol. P. pow. Piotrkowskiego za № 101 na imię Kazimierza Marczewskiego 1—3

ZGUBIONO w Piotrkowie paszport wydany przez władze okupacyjne niemieckie w Łodzi na imię Anny Porochownik. 1—3

SKRADZIONO M. Szwarcensztajnowi w Piotrkowie dwa weksle inblanco po 3.000 mk., wystawiane przez Joska Perlowicza, oraz dwa przekazy wekslowe na 20.400 mk., i 15.400 mk., jeden rewers na 1740 rubli i jeden weksel na 1080 mk., wystawione przez F. Flakiewicza na zlecenie M. Szwarcensztajna 1—3

POSTERUNKOWY II-go komisarjatu policji kolejowej st. Sokołów, Łuczyński Władysław podczas pełnienia służby przy kasie biletowej znalazł 200 marek, po odebranie których prawy właściciel może się zgłosić do komisarjatu policji kolejowej na st. Siedlce 1—3

NA POSTERUNKU policji miasta Góry-Kalwarji zatrzymany został koń, maści gniadej. z gwiazdką na łbie, prawa zadnia noga po pęcinę biała, lat około 7. Po odbiór wyżej wymienionego konia należy zgłosić się do komendy policji w Grójcu. 1—3

PASZPORTY ZAGINIONE:

I.

Zanarja Rozalja, Pańska 94 6748
Frączak Aleksandra, Marjensztad 9 49
Podczaska Stanisława, Koszykowa 73 50
Jungholc Moszek, Mirowska 11 51
Wekselbaum Chaim, Hoża 61 52
Jezierski Ludwik, Ogrodowa 32 53
Wdowiarek Stanisław, Gorczewska 42 54
Swierczyński Ludwik, Ś-to Krzyska 28 55
Pawłowski Jan, Belgijska 65 56
Kowalkowski Szymon, Książ. Jeremy 6 57
Zejgermajster Elka, Wołyńska 7 58
Lewandowski Apolinary, Nowolip. 66 59
Uznańska Józefa, Nowolipki 76 60
Uznański Władysław, Nowolipki 76 61
Gawłowska Julja, Królewska 16 62
Gajek Stanisław, Dzielna 50 63
Szeling Henryka, Pl. Witkowskiego 7 64
Cukier Kelman, Ogrodowa 3 65
Kunin Chaja, Pańska 69 66
Rodach Necia, Wolska 181 67
Zajdman Szymon Josek, Krochmal. 19 69
Kaczorowska Marja, Krak. Przed. 63 70
Kanabus Józef, Powsinek 71
Sokołów Iosef Dawid, Miła 42 72
Zielińska Czesława, Bednarska 23 73
Kalisz Chil Majer, Prosta 17 74
Gruszkiewicz Froim, Elektoralna 10 75
Rossa Sura Ryfka, Muranowska 22 76
Men Henryk, 77
Niemcowicz Chana, Chłodna 8 78
Majewska Stanisława Paulina, Hoża 70 79
Joselowicz Arnold, Elektoralna 14 80
Poznańska Nyska, Wspólna 61 81
Cukier Naftule, Grzybowska 59 82
Listopad Józef, Wawer 83
Frąc Władysława, Warecka 9 85
Bermhoff Helena, Wilcza 57 86
Malinowska Janina, Wilcza 57 87
Ulińska Bronisława, Nowolipki 70 88
Lichtensztein Marja, Mławska 5 89
Józefiak Weronika, Muranowska 4 90
Rudzińska Matylda Emilja, K.-Przed. 53 91
Boniecka Zofja, Nowo-Dzika 8 92
Bajer Natalja, Targówek 32 93
Libowicz Chaim, Nizka 65 94
Parafinczuk Jan, Pawia 11a 95
Szczepankowski Kazimierz, Bednar. 9 96
Cwitelzys Pinkus, Pawia 25 97
Grostaum Icek, Leszno 61 99
Hechtopt Uszer Abrom, Grochow. 17 6800
Pakulska Stanisława, Mała 15 1
Świderska Franciszka, Koszykowa 48 2
Adler Olga, Marjensztadt 2/4 3
Tomtek Władysław, Kaskada dolna 45 4
Turkowska Stanisł., Kaskada dolna 45 5
Welkę Stanisława, Marszałkowska 85 6
Warszawiak Łaja, Kupiecka 12 7
Pryszman Abram, Dzielna 34 8
Bojko Estera, Złota 63 9
Homcyer Jadwigi, Złota 41 10
Tenenbaum Jakób, Widok 16 11
Polenberg Maks, Mokotowska 41 12
Balsam Henryk, Wielka 41 13
Glaswajn Mozer, Sosnowa 8 14
Woltuch Hern, Nowolipie 39 15
Gerundtail Szlama Majer, Pawia 5 16
Stałowicz Szlama, Gęsia 27 18
Błażewska Wiktorja, Miła 67 19
Tomalak Stanisława, Czackiego 10 20
Szpreiregen Icek Hersz, Wielka 23 21
Kornaszewska Romualda, Radom 22
Turkieltaut Gołga Gustawa, Nowol. 10 23
Majster Rosa, Nowolipki 49 24
Kenetok Helena, Szczygla 1 25
Jankowski Szczepan, Kamionkow. 37 26
Owsiejowicz Haskiel, Wołyńska 18 27
Kwaskowski Leon, Targowa 19 28
Przesławska Eugenja, Przemysłowa 8 29
Szmydt Chawa, Miła 68 30
Czarnowski Bolesław, Browarna 12 31
Laufer Moszek Eljasz, Muranow. 18/20 32
Orzechowski Aleksander, Sienna 90 33
Goldferg Icek, Muranowska 34 34
Wajdefeld Benjamin Nalewki 10 35
Piernik Chawa Gołda, Krochmalna 3 36
Szmuklarz Chawa, Krochmalna 3 37
Sabat Marja, Grodzieńska 22 39
Nawrocka Stanisława, Grodzień. 22 40
Kakiet Wacław, Wołomińska 26 42
Szefer Kazimierz, 43
Faktor Haja Gilla, Hoża 13 44
Sobieraj Maryjanna, Żytnia 18 45
Zając Stefanja, Pelcowizna 6845
Rokuszer Wacław, Droga Książęca 32 46
Grygier Stanisława, Droga Książęca 64 47
Forcejg Pinkus Icek, Chłodna 41 48
Żakowski Stefan, Targówek 49
Gulina Ignacy, Wileńska 3 50
Rosenberg Moszek, Nowolipki 30 51
Rother Laja, Miła 36 53
Zylberman Sura, Targowa 4a 54
Majer Samuel vel Szmul 55
Zander Leon, Nowogrodzka 43 56
Szychowski Antoni, Budowlana 8 57
Sznyczyński Bronisław, Krakusa 7 58
Helman Rosa, Dworska 17 59
Włodarczyk Jan, Mławska 9 60
Szwarcman Zelig, Żabia 9 61
Engel Leon, Nalewki 23 62
Chytner Ksawera, Ś-to Jańska 7-9 63
Denaszewski Stefan, Przemysłowa 7 64
Kozakow Jan, Zygmuntowska 5 65
Wantraut Perla, Dzielna 21 66
Alter Izrael Wolf, Nowolipie 28 68
Rochman Ruchla, Dzika 45 69
Chorach Samuel Iodo, Dzielna 20 70
Sosnowska Antonina, Koszykowa 75 71
Sosnowska Irena, Ząbkowska 3 72
Karczmarek Feliks Stanisł., Miła 3 73
Chymys Sone, Nowowiniarska 9 74
Hendler Mendel, Grzybowska 22 75
Głowińska Leokadja, Koszykowa 51 76
Lipszyc Izak Joel, Franciszkań. 29 77
Rynt Cyporja, Leszno 6 78
Sarnecka Marja, Smolna 10 79
Wybrańska Felicja, Czysta 6 80
Boczman Eugienja, Krucza 36 81
So ny Josek, Dzika 13 6832
Rotlewi Jankiel Icek, N.-Miasto 5 83
Hufnagiel Boruch Mordko Emilja-Plater 25 84
Borenholc Chana, Nowolipie 59 85
Turczyńska Józefą, Leszno 94 86
Strawaser Joel, Biała Podlaska 87
Pachtman Natalja, Biała Podlaska 88
Widerbaum Herszko, Biała Podlaska 89
Winderbaum Dawid Lejb, B.-Podlas. 90
Luchtenberg Mordko, Biała Podlaska 91
Krajsztejn Lejbko, Biała Podlaska 92
Skalak Lucyna, Nowy-Świat 59 97
Pietrzak Otylja, Nowolipki 68a 98
Cymbel Sura, Ś-to Jerska 34 99
Lewandowski Jan, Praga Mała 1 6900
Nowak Szczepan Opaczewski 54 1
Grzegorczyk Jadwiga, 2
Chruściel Wiktorja, Powąz. Ogrod. 6 3
Tańska Władysława, Marszałkowska 62 4
Gręciak Mikołaj, Kapucyńska 21 5
Moczydlower Jakób, Ś-to Jerska 34 6
Kadysiewicz Izaak, Żelazna 89 7
Żurek Aniela, Żórawia 27 8
Zalewska Marjanna, Pańska 18 6909
Dzięcioł Fajda, Pawia 62 6910
Rygalska Marja, Nowe Brudno 3 12
Kowalczyk Jadwiga, Krucza 7 13
Szpiro Lejbuż, Sienna 72 14
Miełkie Wilchelm, Wspólna 10 15
Held Jan, Wileńska 13 16
Rozbiewska Marja, Nowe Brudno 17
Narojczyk Feliks, Rykin 18
Szenberg Samuel, Waliców 14 19
Olczak Heronimy, Szopena 6 20
Fenygron Hudes, Ceglana 19 21
Fenygron Estera, Ceglana 19 22
Fenygron Wadzię, Ceglana 19 23
Jaskulski Antoni, Lipowa 9 24
Borsukiewicz Wacław, Miedziana 20 25
Judkiewicz Izrael, Skórzana 8 27
Ro s tejn Lejb Rachmil, Nowolipki 61 28
Dobrzyński Stanisław, Balińska 17 29
Fransztefer Łaja, Rynkowa 7 30
Anuszewski Władysław, Grójecka 68 43
Suchowolska Malka, Grójecka 9 44
Kieszczerewski Szlama, Złota 50 45
Łabędowski Antoni, Nowogrodzka 14 46
Osiński Antoni, Wesoła 76 47
Zylbersztajn Ruchla Łaja, Błońska 9 48
Goldberg Aleksander, Wielka 23 49
Strajnowska Leokadja, Łomżyńska 20 50
Markiewicz Stefanja, Ogrodowa 23 51
Jackowska Marjanna, Czerniakowska 142 52
Hoteman Gołda, Sosnowa 3 53
Pawliczak Karolina, Sławińska 66 54
Klatka Stanisław, Dobra 9 55
Kornacki Adam, Nadwiślańska 22 56
Rozental Wolf, Dzielna 30 57
Rusiecki Jan, Pańska 112 58
Kirszenzafl Hana Abram, Miła 33 59
Żurkowska Bronisława, S.-Krzyska 17 61
Lak Moszek Pinkus, Pawia 22 62
Leneman Jakób, Miła 51 63
Karpińska Marjanna 64
Chmielewski Piotr, Kopernika 34 65
Włoska Regina, Karmelicka 24 67
Prasolik Antoni, pl. Ś. Aleksandra 1 68
Pawlak Józef, Ostrowiec 69
Fejblum Motel, wieś Wola 70
Kopycińska Józefa, Garbarska 5 71
Grye Luzer, Dzika 9 72
Skocin Jadwiga, Długa 10/12 73
Fedelman Hersz, Wołyńska 16 74
Szmulewicz Szmul Hersz, Nowolipki 41 75
Kondras Jan, Przemysłowa 9 76
Zauner Melanja, Olesińska 14 77
Gorfinkiel Marjem, Solna 18 78
Dąbrowski Michał, Młynarska 12 80
Landsman Szymon, Smocza 9 81
Wondagowa Emilja, Koszykowa 28 82
Chruściel Franciszka, Warecka 7 83
Grynewajg Franciszka 84
Procicki Majzesz, Nowolipie 49 86
Budziński Franciszek, Freta 27 87
Haltfinger Benjamin, Bonifraterska 10 88
Janikowska Józefa, Nowolipki 92 89
Gedynusz Berżańska ks. Czesława, Nowy-Świat 42 90
Kanarek Chaim, Sienna 84 91
Dłutek Marja, Moniuszki 3 92
Franaszek Bronisława, Mazowiecka 2 93
Bajgielman Moszek, Nowolipie 30 94
Cygielman Silem Nojech, Żelazna 47 95
Borensztajn Moszek, Ciepła 6 97
Żyw Cyra, Ś-to Krzyska 34 98
Blumberg Chaja, Krochmalna 9 99
Haller Aria, Dzika 1 6600
Sztytel Franciszek, Marszałkow. 116 1
Kilkiewicz Bronisław, Łazienkow. 23 3
Mazurek Anna, Freta 9 4
Kłotukowski Andrzej, Miłosna 6
Żukowski Felicjan, Brzeska 11 7
Kołodziejski Jan, 9
Szymszowicz Jankiel, Ś-to Jerska 24 11
Zdzarski Damazy, N.-Kawenczyn. 16 12
Kamińska Feliksa, 13
Melzak Gołda, Chłodna 32a 14
Langiewicz Antonina, Litewska 2 15
Lipczyński Strul Jesek, Nowolipki 49 16
Boin Hil, Sienna 81 17
Mikliszewicz Dominik, Nowolipie 65 18
Szkarłat Chawa, Żelazna 57 19
Czajka Stanisław, Przasnysz 20
Pajś Dwojra, Ostrowska 12 21
Mineberg Ryfka, Twarda 4 22
Jakotsfeld Samuel, Złota 45 24
Hildetrand Moszek Major, Pokor. 5 25
Miłodrowka Stanisł., Braumałowa 1 26
Zawiślak Agnieszka, Sielce 27
Kaniewski Franciszek, Lipowa 9 28
Berghasser Chaim, Nalewki 13 29
Wróblewski Władysław, Nowolipki 98 30
Prydman Nuta, Ząbkowska 22 31
Napiórkowski Józef, Wyszków 32
Dadej Bronisława, Krochmalna 57 34
Waselman Regina, Senatorska 24 35
Stadnicki Stanisław; Al. Ujazdow. 22 37
Skap Antoni, Koszykowa 43 38
Bursztyn Jakób, Elektoralna 7 39
Januszewski Jan, Czerniakow. 201 40
Szewczuk Rozalja, Radzymin 41
Konarzewski Feliks, Solec 8 42
Krzemińska Weronika, St. Miasto 19 44
Lubelczyk Sura, Radzyń 45
Zbiegniewska Beata 47
Sierakowska Emilja, Wesoła 76 48
Korenblum Berek, Miła 24 49
Kosowska Michalina, Towarowa 56 50
Atramowa Janina, Żórawia 4a 51
Wantyk Majlich Maksymiljan, Żelazna 41 52
Ferszt Tema, Miła 18 53
Gromuła Wiktorja, Mokotowska 65 54
Gmach Józefa, Chełmińska 4 55
Ziemski Franciszek, Wiśniowa 17 56
Sołowińska Anna, Kawenczyńska 15 57
Talmud Brandel, Nasielsk 58
London Jankiel, Pawia 54 59
Felman Perla, Muranowska 30 60
Blumencwajg Wolf, Dzielna 23 61
Blumencwajg Sara, Dzielna 23 62
Rotfart Izrael Lipa, Twarda 10 63
Swidler Fiodora, Wielka 65 64
Laskaszewski Kazimierz, Piaseczno 65
Jorblum Mordka, Nowolipie 41 66
Myne Ryfka, Nowolipki 54 67
Babiński Wacław, Hoża 47 68
Piotrowska Filomena, Koszykowa 12 70
Grochowina Felicja, Piwna 39 71
Zetelska Kamila, Nowoczysta 6 72
Golde Hinda, Pańska 20 73
Wołyńska Ewa, Wołyńska 24 74
Graber Rubin, Ciepła 7 75
Papaczyk Juljanna, Skaryszewskie pole 391E 76
Bedełek Stefan, Skaryszewskie pole 391E 77
Domeradzka Aleksandra, Złota 54 78
Ostaszewska Janina, Aleje Jerozolimskie 46 79
Kaczorowska Marja, Klejnerta 1 80
Krauzowicz Kazimierz, Puławska 67 82
Witkowska Marja, Krak. Przedm. 70 83
Szymkiewicz Wanda, Wspólna 58 84
Feferman Szmul, Solna 17 85
Wichtel Szaja Majer, Waliców 6 86
Bawszczyk Józefa, Stare Miasto 10 87
Biderman Salomea, Gęsia 17 88
Foszpan Estera, Leszno 73 89
Szlam Jakób Jankiel, Waliców 14 90
Hrabina Julja Branicka, Wiejska 10 91
Rondel Chaim, Wielka 79 92
Tepich Ruchla, Pańska 59 93
Rudziński Aleksander, Zakroczymska 9 94
Osuch Katarzyna, Towarowa 27 95
Ślązakówna Felicja, Sandomierska 4 96
Pasztyn Chaim Icek, Żelazna 45 97
Szlajn Estera, Wielka 73 469
Kopyto Gołda, Śliska 39 70
Rakower Michel, Królewska 49 71
Szymaniak Stefan, Śliska 54 72
Makower Abram, Twarda 3 73
Makower Fajga Ryfka, Twarda 3 74
Aniksztejn Fajga, Pańska 6 75
Kupiec Bencjan, Marjańska 3 76
Baum Jakób Wolf, Śliska 54 77
Kranc Szymon, Marszałkowska 137 78
Bławat Janas, Złota 59a 79
Bojnuszewicz Moszek, Grzybow. 29 80
Sobczyński Franciszek, Śliska 39 81
Marjalke Rajnold, Złota 37 82
Branicka Sura, Twarda 25 83
Jedyńska Zofja, Złota 35 84
Elfant Ryfka, Śliska 48 85
Piekarski Mordka Chil, Śliska 48 86
Mundsztuk Abram, Marjańska 2 87
Feferling Izrael, Zielna 34 88
Klajn Jakób Mordka, Pańska 37 89
Kaduszyn Lazar, Marszałkowska 137 90
Rozenberg Abram, Marszałkow. 137 91
Prosnacht Icek, Grzybowska 23 92
Tenenblat Estera, Grzybowska 23 93
Waszyng Abram, Grzybowska 23 94
Salpern Sara, Śliska 24 95
Maliniak Nuchen, Twarda 24 96
Pastuszyńska Natalja, Złota 75 97
Cymerman Chaim, Twarda 5 98
Tyleman Jakób, Dzielna 27 6727
Wyrzykowska Jadwiga, Prosta 28-30 28
Zawadzka Jadwiga, Wspólna 59 29
Wicinska Stanisława, Nasielsk 30
Skrzekotowska Franciszka, Elekcyj. 58 31
Orzech Józef, Ś-to Jerska 24 32
Kowalczyk Marcin, Chmielna 128 33
Fajbcygler Chaja, Furmańska 10 34
Fajbcygler Icek, Furmańska 10 35
Getter Edmund, Żelazna 64 36
Rozteger Rafal Zysman, Bonifrat. 17 37
Segał Chaja, Nalewki 47 38
Bukspan Mordka, Chłodna 20 40
Lewi Henryk, Marszałkowska 81 41
Grüntlat Estera, Muranowska 46 42
Zeldman Mirla, Nowolipki 41 43
Nowakowska Janina, Oleśnińska 7 44
Świątek Marjanna, Leszno 23 45
Getter Antoni, Żelazna 64 46
Kotyńska Bronisława, Mokotow. 57 47
Herszkowicz Dawid, N.-Świat 21 6698
Nejman Abram, Dzielna 11 99
Łukaszewska Marja, Chmielna 57 6700
Skowrońska Bronisława, Lubelska 10 1
Czeżowski Stanisław, Marszałkow. 99 2
Tugit Mynka, Miła 33 3
Rojtfarb Machla, Pawia 88 4
Szymanowicz Mordka 5
Gliński Kazimierz, Żelazna 75 6
Gogulski Antoni, Marjensztad 21 7
Nowoczyński Wacław, Ogrodowa 58 8
Ks. Lubomirska Marja, Bielańska 14 9
Sztajn Ryfka, Nowolipie 36 10
Lipińska Juljanna, Brzeska 2 11
Sosinowicz Eugienja, Szeroka 5 12
Radzikowski Tomasz, Czerniakow. 74 13
Sznajder Aleksander, Dzielna 83 14
Stolarski Stefan, Smocza 16 15
Wysmulek Waleriy, Augustow. 4 16
Jagodnik Chaim Dawid, Ostrów 18
Krupa Stanisława, Kamionkowska 41 19
Grycaj Jan, Wielka 76 20
Naderchaft Dawid, Nalewki 43 21
Pachowski Aleksander, Radzymiń. 20 22
Piątkowski Stanisław, Sienna 74 24
Sitarski Jan, Płocka 16 25
Gorzkowska Marja Marszałkowska 77 26

II.

Zawoźnik Bajla, Nowolipki 31 6538
Traut Rojza, Nowolipki 41 39
Szterling Abram, Grochowska 76 40
Fishelzon Machla, Bonifraterska 27 41
Sapoliński Karol, Długa 25 42

III.

Wieckowska Lucyna, Dzielna 32 6310
Biederman Gitla, Gęsia 17 11
Rozensztrach Myrla, Dzielna 25 12
Stankiewicz Bol., Praga Środkowa 16 14
Lis Szmul Mordka, Nowowiniarska 9 15
Pasiak Antonina, Kaliksta 10 16
Liberman Sara, Bagno 3 17
Zemsz Jutka, Strzelecka 33 18
Osiecka Amelja, Złota 52 19
Borencwajg Lejb, Pawia 64 20
Sękowska Janina, Żórawia 21
Pałęcka Janina, Marszałkowska 95 22
Brandwajn Łaja, Prosta 18 23
Drabikowski Franciszek, Wronia 21 24
Herman Fajga Halasa, Pańska 84 25
Górecka Wiktorja, Bugaj 25 26
Felman Estera, Międzyrzecze 27
Wilman Wacław, Rybna 10 28

Święcka Aniela, Dobra 49 29
Zając Jankiel, Ś-to Krzyska 5 30
Zachęciński Jankiel, Grzybowska 24 31
Zysman Jankiel, Żelazna 57 32
Jakoczyk Stanisław, Pl. Witkowsk. 5 33
Jankowski Józef, Wilcza 58 34
Birówna Rachela, Nowolipie 38 37
Krasińska Zofja, Nowolipki 68 38
Długosiecki Antoni, P. Skargi 28 39
Jórkiewicz Marjanna, Pawia 90 40
Golelfarb Fajga, Pawia 90 41
Norzyczki Hana Dawid, Nalewki 33 42
Fryd Chil, Miedziana 14 43
Flegiel Marjanne, Wolska 30 44
Romanowska Józefa, Elektoralna 15 45
Maciaszek Antoni, Elektoralna 15 46
Dancygier Antoni, Pawia 10 47
Szednicki Bolesław, Bugaj 3 48
Pokorski Aleksander, Dobra 9 49
Celnikier Jakos, Nowy-Świat 4 50
Wasiak Teresa, Nowy-Świat 46 52
Garlikowska Majewska Konstancja, Hoża 47 53
Sosińska Józefa, Litewska 9 54
Osmała Marcin, Leszno 11 56
Wermus Berek Icek, Nowolipki 21 57
Fajnsztajn Leokadja, Wielka 79 58
Ferglas Fradel, Pawia 31 59
Michałowska Janina, Karowa 31 60
Szymakowska Stefanja, Karowa 31 61
Olesik Józef, Lubelska 10 62
Grojsman Hinda, Ostrowiec 63
Kleczyńska Helena, N.-Miasto 1 64
Osiecka Stanisława, Ogrodowa 46 66
Osiecka Janina, Ogrodowa 46 67
Markiewicz Marjanna, Żelazna 51 68
Homski Rubin, Twarda 4 69
Wakuluk Julja, Ś-tej Barbary 70
Brun Jutko, Pawia 30 71
Stahl Marjem, Pawia 35 72
Szlenkier Feiicja, Mokot. Moniuszki 4 73
Szulecka Zofja, 74
Lewi Icek, Radzyń 75
Senator Wolf, Koszykowa 43 76
Ryszkowska Wanda, Wronia 66 77
Sętkowska Władysława N.zŚwiat 4 78
Sada Stanisława, Złota 47 79
Blasz Dawid Joska, Garwolin 80
Zbar Ryfka, Dzielna 23 81
Sawicka Antonina, Sudiebna 33 82
Piliksbrand Tana, Nowolipie 59 83
Myślicka Olimpja, Chmielna 81 84
Kos Antoni, Wiśniowa 12 85
Kantor Izrael, Nowolipie 38 86
Kutyłowska Helena, Czackiego 9 87
Chary Chana, Brześć Litewski 88
Kohn Gustaw, Żórawia 24 89
Walkiewicz Janina, Pańska 82 90
Serwańska Janina, Chłodna 42 91
Fajgenblat Minc, Pawia 14 92
Tomkowicz Wanda, Żórawia 6 93
Wisienka Fajga Ruchla, Nowolipie 31 94
Nowakowska Kazimiera, Mokotow. 95
Kano Pinkus Herek, Krochmalna 21 96
Lastregier Fela, 98
Lipkowicz Dwojra, Nowolipki 36 99
Stalik Jakób, Grzybowska 66 6400
Nojchaber Ruchla Łaja, Nowolip. 51 1
Rajchert Moszek, Nowolipie 67 2
Ryzenman Chana Nochuma, Karmel. 6 3
Brajtman Ryfka, Śto-Jerska 24 4
Chwiałkowska Władysława, Leszno 5 5
Polus Moszek Dawid, Sapierzyńska 8 6
Hebich Jan, Krak.-Przedm. 20-22 7
Pepłoński Bronisław, Nowomiej. 18-20 8
Kozłowski Juljan, Grójecka 70 9
Bursztyn Sara, Nowolipie 49 10
Mundlak Aron, Leszno 52 12
Łaska Jadwiga, Wielka 43 13
Mesterchary Zygmunt, Strzelecka 21 14

Kac Moszek, Sienna 72 15
Torżewski Szczepan, Daniłowicz. 6 16
Zusman Szloma, Leszno 6 17
Susłowski Majer, 18
Budzińska Wanda, Widok 24 19
Rotsztejn Ita, Sienna 23 20
Sokolska Zofja, Litewska 2 21
Fryc Władysław, Kozia Górka 6 22
Przemysłow Małka Sura, 23
Kucharczyk Walenty 2 Gazownia 24
Samoraj Zofja, Pl. trzech Krzyży 25
Neuman Gitla, Puławska 65 26
Zakrzewska Stefanja, Marszałk. 81 27
Goldberg Icek, Smocza 44 28
Solman Guta Perla, Targowa 27 29
Hojer Wincenty Telesfor, Leszno 113 30
Jezior Brucha, Pawia 25 31
Trafikant Dwojra Łaja, Brukowa 30 32
Wodzyński Jan, Twarda 55a 33
Mendelzberg Abram Ber, Pawia 29 34
Sapińska Józefa, Łomżyńska 20 35
Tursz Kiwa, Chłodna 15 36
Tursz Hudes, Chłodna 15 37
Wans Judko, Długa 27 38
Dębski Tomasz, Chłodna 68 39
Balcerowska Romana, Marszałk. 1 40
Kacperski Antoni, Chylice 41
Kac Samuel Lejb, Nowolipie 38 43
Kluczyk Wojciech, Lewicka 2 44
Torżewska Wer., Daniłowiczewska 6 45
Mierzlak Jewdokja, Ząbkowska 22 46
Wulf Leon, Kaczy Dół 47
Herszfinger Luzer, Franciszkańska 11a 48
Gołębiewska Marja, Parysowska 17 49
Wardziak Jan, Żelazna 89 50
Wardziak Rozalja, Żelazna 89 51
Buhcajger Chawa, Krochmalna 9 52
Zieliński Józef, Żytnia 30 53
Stapowicz Piotr, Rybaki 12 54
Łubiewska Natalja, Foksal 13 55
Plat Cluwa Łaja, Sienna 72 56
Kruszyński Franciszek, Piękna 36 57
Zajdenworem Petla, Sapierzyńska 8 58
Kucewicz Stanisława, Staszyca 5 59
Głowacka Petronela, Leszno 51 60
Dywirus Marjanna, Marjensztadt 61
Chmielewski Jakób, Sienna 76 62
Messing Chawa, Skórzana 6 63
Anuszewicy Tolba Ryfka, 64
Czechowska Wiktorja, Esplanadow. 10 65
Furmański Abram Icek, Gęsia 48 67
Szyja Hamar, Puławska 29 68
Korczak Franciszek Ś-go Wincen. 9 69
Tutejska Stanisław, Nowolipki 66 70
Gutwylik Moszek Mordka, Miła 7 71
Janicht Stanisław, Płocka 20 72
Napiórkowska Walerja, Radzymiń. 25 73
Zylbersztejn Abram, Nalewki 18 74
Eksztejn Ryfka, Targowa 5 75
Lustman Moszek, Elektoralna 10 76
Przedlacki Stanisław, Furmańska 10 77
Witkowska Florentyna, Piękna 52 78
Sylwestszak Marja, Piękna 52 79
Kucharska Janina, Belgijska 4 80
Janiak Zofja, Zegrze 81
Gronkowski Jan, Freta 11 82
Szabłowska Janina, Ząbkowska 27 83
Stohandel Wanda, Polna 78 84
Kiersz Hersz Icek, Przasnysz 85
Wajnberg Wigdor, Ochota 72 86
Gwozdziło Antoni, Stalowa 15 87
Szymańska Anna, Puławska 56 88
Kozłowska Salomea, Polna 66 89
Kwiatkowska Zofja, Krucza 29 90
Skura Łaja, Walicków 12 91
Citkowski Michał, Szeroka 22 92
Wojtasik Lucyna, Widok 7 93
Goldberg Mojżesz, Nowosenatorska 8 94
Jaworska Janina, Radzymińska 63 95
Mihlsztein Berek, Solec 45 97

Mąta Josek, Dzika 32 98
Naftal Tarder, Karmelicka 20 99
Fajgie Marcin, Kwiatowa 9 6500
Grajcar Ryfka, Stawki 77 1
Uziębło Czesława, Ogrodawa 39 3
Radoch Janina, Nowogrodzka 40 4
Krzemińska Kazimiera, Skierniewicka 5 5
Weter Berek, Łucka 10 6
Kwiecień Władysław, Młynarska 40 7
Zalewski Wincenty, Łucka 19 8
Łuklewicz Olga, Graniczna 11 9
Wiglusz Jan, Radzymińska 15 10
Wiglusz Marjan, Radzymińska 15 11
Pielaszewska Zofja, Bednarska 8 12
Fajertag Aron, Grzybowska 16 13
Lewe Agrypina, Chłodna 38 15
Styczyńska Marja Petronela, Ogrod. 19 16
Krańska Zofja, Tarczyńska 3 17
Kalinowski Łukasz, Ząbkowska 20 18
Goldenhar Brandla, Pawia 11 19
Flejszman Helena, Grochów Orzyc. 3 20
Kubiak Szczepan, Dzielna 69. 22
Kotkowska Marja, pl. T.-Krzyży 22 23
Mroczkowska Aleksandra, Nowolip. 80 24
Sygał Szprynca, Pawia 27 25
Pawłowska Wiktorja, N.-Czysta 8 26
Żołądź Estera, Nalewki 13 27
Wasilewska Stefanja, Białołęcka 10 28
Grosman Jonasz, Złota 65a 29
Karczmarczyk Stanisława, 30
Rzędzian Leokadja, Chmielna 23 31
Pietruszewski Józef, Dobra 24 32
Hyc Józefa, Plac Witkowskiego 9 33
Sadowiak Józefa, Foksal 13 34
Centkowski Roman, Łucka 25 35
Lenard Ludwik 37
Rotsztajn Jakób, Twarda 10 456
Bezberg Dawid, Złota 65a 457
Menes Zelman vel Salomon, Twar. 15 458
Rozonsztrauch Ichok, Twarda 10 459
Walter Czesława, Pańska 10 460
Likier Aron, Sienna 20 461
Popławski Mieczysław, Złota 26 462
Paszke Marta, Chmielna 67 463
Jaworski Stanisław, Pańska 29 464
Zejfer Anna, Marjańska 7 465
Lawenda Rajzel, Złota 49 466
Hoicman Bejla, Sienna 40 467
Sachs Szymon, Złota 65a 468

ZAGUBIONE:

I

Zgubiono paszport i kartę zwolnienia Grynbauma Arona, Płońsk 6768

Zgubiono paszport zagraniczny Czajkowskiej Teresy, Karowa 2a 6784

Zgubiono dwa paszporty Samorzewskiego Tylusa i dzieci imion Franciszka, Janiny, Anieli, Marji i Józefa Samorzewskich oraz papiery strat wojennych, Powsinek 6833

Zgubiono paszport familijny Stanisława i Marji Piwowarskich oraz dzieci Heleny i Aleksandra, Grzybow. 134 6841

Zgubiono paszport i kartę zwolnienia Golfelfa Jakota, Wolska 26 6798

Zgubiono reklamację wojskową wydaną przez P. K. U., Sitarskiego Jana, Płocka 16 6850

Zgubiono paszport i kartę zwolnienia wydaną przez P. K. U., Bermana Symchy Kodzien 6867

Zgubiono paszport zagraniczny Mendla Bemskiego, Długa 11 6893

Zgubiono kartę zwolnienia na imię Motela Goldsztejna Biała Podlaska 6894

Zgubiono kartę odroczenia Rappla Bolesława. Biała Podlaska 6895

Zgubiono kartę opałową na imię Berka Dzięcioła, Pawia 62 1911

Zgubiono kartę powołania wydaną przez P. K. U. na imię Icka Mendla Rubinsztejna, S-to Jerska 34 6926

II

Zgubiono paszport familijny Segal Chany z dziećmi Iserem, Mordką i Esterą Segal, Nalewki 47 6739

Zgubiono paszport i kartę odroczenia Podzianowskiego Władysława Sielce 6723

Zgubiono paszport i kartę odroczenia Sztorch Hersz, Grzybowska 36 6560

Zgubiono dn. 14 b. m. brauning jadę z hotelu Saskiego na Marszałkowską odnieść za nagrodą. Bank Wschodni Bauer Mieczysław, Wierzbowa 9 6579

Zgubiono paszport zagraniczny Berty Szyfmanowej, Dzika 13—8 6602

Zgubiono paszport polsko-amerykański Buciaka Teodora, Strzelecka 29 6608

Zgubiono kartę bezterminowego urlopu i paszport Lejba Wegmajstera, Ś-to Krzyska 35 6610

Zgubiono koncesję fabryki lasek, firmy D. Rosnera wydaną Józefowi Swiecy, Muranowska 26 6623

Zgubiono kartę odroczenia Franciszka Bożyka wieś Wojcieszyn 6633

Zgubiono paszport i kartę odroczenia Leona Birubauma, Pawia 54 6636

Zgubiono paszport i kartę odroczenia Rudnickiego Józefa, Obozna 2 6643

Skradziono paszport i pół losu R. G. O. № 49877 Bernarda Poluso Nowolipki 39 6644

Zgubiono paszport zagraniczny Wolfowicza Maurycego vel Majera, Hoża 25 6681

III

Zgubiono paszport i kartę powołania Andrzeja Piechowicza, Kamionkowska 9 6313

Zgubiono dwa paszporty Jana Pisarka, Freta 43 i Zofji Szlogowskie, Szpitalna 4 oraz karty węglowe 6351

Zgubiono świadectwo szkoły Handlowej Zgromadzenia Kupców, Franciszka Stelmowskiego Złota 55 6355

Zgubiono kartę opałową i dowód osobisty Teksy Słowickiej, Polna 66 6365

Skradziono metrykę i kartę zwolnienia bezterminową wydaną przez P.K.U. Bronsztejna-Eiszera, Pawia 62 6411

Zgubiono paszport zagraniczny Samuela Gielcera, Nalewki 35 6442

Zgubiono d. 9-10 w przejeździe tramwajem Nr. 1 4 proc. pożyczki premjowa N-ra. 636925-6-7-8-9, 636700-636801-2-3-4, uprasza się o odniesienie za nagrodą Wielka 23 m. 2. Odpowie nie zastrzeżenie zrobione 6521

Zgubiono paszport i kartę zwolnienia Karpenkop Hersz, Smocza 8 6536

Skradziono dowody osobiste i dokumenty stwierdzające własność auta ciężarowego firmy Nacka Bronisława Zabłockiego, Puławska 1 m. 3 6496

Zgubiono paszport i kartę odroczenia Gladsztejna Jankla, Franciszkańska 11 6502

Leokadja z domu Gwieździńska z męża Kowalewska 14 dni temu wyszła z domu i dotąd nie powróciła. Jeśliby ktoś wiedział o miejscu pobytu, proszony jest zawiadomić XXVI komisarjat 6466

REDAKTOR E. GRABOWIECKI. ZASTĘPCA REDAKTORA T. MODRZEJEWSKI.

Drukarnia IV Wydziału Komendy Głównej Policji Państwowej Nr. 758. 30.10.1920.